

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 31-go MARCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 90

## Umowa nie została podpisana.

**Zebranie delegatów fabrycznych domaga się objęcia umową zbiorową przemysłu niezrzeszonego. — Pertraktacje z drobnym przemysłem nie dały rezultatu. — Deklaracje dla firm niezrzeszonych.**

## Kiedy nastąpi likwidacja strajku włókniarzy.

Po dwudniowych pertraktacjach, prowadzonych w Warszawie, w których wyniku podpisany został protokół ugody, należało się spodziewać, że w dniu wczorajszym nastąpi likwidacja strajku.

Tymczasem, wbrew oczekiwaniu, komisje strejkowe nie dopuściły do podjęcia pracy, wzywając wszystkich robotników na Wodny Rynek, gdzie w lokalu Kina Oświatowego odbyć się miało sprawozdawcze zebranie delegatów fabrycznych. Na Wodnym Rynku i na ulicach przyległych zebrał się wkrótce wielotysięczny tłum. O zajściach, jakie tam miały miejsce podczas rozpraszania tłumy, podajemy obok komunikat oficjalny.

### Zebranie delegatów.

Zebranie delegatów fabrycznych w Kinie Oświatowym zagał przedstawiciel związku klasowego, p. Szymański.

Jako referent wystąpił pos. Szczerkowski.

Pos. Szczerkowski scharakteryzował przebieg prowadzonych w Warszawie konferencji i podał warunki, jakie zaproponowali przemysłowcy. Mówca oświadczył dalej, że w czasie konferencji przedstawiciele robotników

nie widzieli się z przemysłowcami, albowiem czynnikiem pośredniczącym był wiceminister Duch, który informował obie strony o warunkach wysuwanych ze strony przeciwnej.

Tak więc dzięki temu stanowi rzeczy, robotnicy nie z ust przemysłowców ale z ust czynników rządowych otrzymali warunki, a których przyjęcie ostateczną uzależnili od zebrania delegatów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel zw. „Praca” p. Socha, który oświadczył że umowa do obecnej pory nie została podpisana, że wysunięty został jedynie projekt warunków przez przemysłowców, na które delegaci mogą zgodzić się lub nie.

Jednak mówca stwierdza, iż warunki te są możliwe do przyjęcia, tembardziej, że z racji zastosowania obniżki płac w stosunku do umowy październikowej 1928 roku, robotnicy nie zostają pokrzywdzeni, albowiem płace ich nie ulegną zmianie, a wręcz przeciwnie, zostaną w niektórych wypadkach podwyższone. Ujemną stroną jest brak gwarancji honorowania tej umowy ze strony drobnego przemysłu niezrzeszonego.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Ch. D. Kierzkowski, który stwierdził, iż włókniarze winni nadal kontynuować strajk, aż do zawarcia umowy dla całego przemysłu i podpisania tejże.

Przedstawiciel Zjedn. Zaw. Polsk. p. Kulczyński, w przemówieniu swem oświadcza, że popełniono wielki błąd, gdyby obecnie delegaci nie stanęli w obronie pokrzywdzonych 30.000 robotników, zatrudnionych w 700 niezrzeszonych fabrykach. Robotnicy ci skazani zostaliby na łaskę i niełaskę przemysłowców.

Jako dowód mówca wskazuje na fakt, iż przemysłowcy niezrzeszeni, w szczególności zaś prowincjonalni, nie stosują się do żadnego cennika.

Z tych więc względów mówca oświadcza, iż do zbiorowej umowy winien

być wniesiony punkt, iż umowa ta zostaje rozciągnięta i na przemysł niezrzeszony, a czuwanie nad jej wykonaniem winny sprawować odpowiedni czynnik, w pierwszym zaś rzędzie inspektor pracy.

## Zajścia na Wodnym Rynku

### 1 osoba zabita, kilka — odniosło rany.

Ze źródeł urzędowych komunikują nam:

W związku z odbywającym się wiecem włókniarzy w kinie Oświatowym na Wodnym Rynku, tłumy, podżegane przez komunistów, zaczęły się zbierać na Wodnym Rynku i ulicach doń przylegających, aby nie dopuścić do zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. Demonstranci przyjmowali wobec policji postawę zaczepną i obrzucali ją kamieniami. Mimo prowokujących wystąpień tłumów, policja bez użycia broni demonstrujących rozprasała, nie dopuszczając do tworzenia się większych zbiegowisk.

Tymczasem w godzinach popołudniowych na ulicy Rokicińskiej przed posesjami Nr. 9, 11 i 13 zebrany tłum w liczbie kilku tysięcy osób zaatakował policję, obrzucając ją gęsto kamieniami i oddając do niej strzały rewolwerowe.

Wobec tego, policja w obronie własnej, zmuszona była przystąpić do rozpraszania zebranych przy użyciu broni. Na skutek oddanych strzałów kilka osób z tłumy odniosło rany. Jedna osoba ciężko ranna — zmarła. Nadto rannych zostało 2-ch oficerów policji i 3-ech szeregowych.

Nazwisko zmarłej wskutek ran brzmi — Wojciechowska Jadwiga. Z pozostałych lekko rannych Kobryńska Regina, Szmuk vel Rybak Stanisław, Stach Lidja Natalja oraz Borowski Józef, po okazaniu im pomocy lekarskiej, udali się o własnych siłach do domów.

W czasie tych wypadków przejeżdżające wozy tramwajowe były obrzucane kamieniami, przyczem wybito wiele szyb.

Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa i prokuratorskie, które prowadzą śledztwo.

## U INSPEKTORA PRACY.

O godzinie 5-ej po poł. rozpoczęła się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wojtkiewicza konferencja przedstawicieli związków zawodowych z delegatami drobnego przemysłu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Od tego bowiem, jak wiadomo, robotnicy uzależnili przerwanie strejku.

Przedstawiciele przemysłu zaznaczyli na wstępie, że ich zdaniem problem zawarcia umowy zbiorowej sprowadza się do następujących czterech zasadniczych punktów:

- 1) Powszechności umowy zbiorowej,
- 2) Upustów,
- 3) Sprawy zapłaty za postoje i
- 4) Płacenia za szerokość tkanin, a nie za szerokość krosna.

W odniesieniu do punktu pierwszego a więc powszechności umowy, żadnych objętych nie wysuwano, wyrażono bowiem przekonanie, że

**W WYPADKU PODPISANIA UMOWY BĘDZIE ONA PRZEZ WSZYSTKIE FIRMY HONOROWANA.**

Rozbieżność zdań wywołały natomiast pozostałe trzy punkty porządku dziennego.

W sprawie upustów, drobny przemysł łódzki zażądał dla tkalni pracujących na własny rachunek 5 proc. i dla tkalni zarobkowych 10 proc. Zduńska

Wola, ze względu na koszty przewozu i transportów, zażądała 30 proc. upustu. Pabjanice — 7 proc., motywując to droższym prądem elektrycznym i również kosztami przewozu, wreszcie Zgierz, który wprowadził swojego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie ustalili, zażąda jednak najprawdopodobniej około 5 procent.

W sprawie postojów, to dla tkalni pracujących na własny rachunek zażądano bonifikaty 8 godzin bezpłatnych w tygodniu, a dla tkalni zarobkowych 16 godzin. Postoje ponad tę normę płatne mają być w wysokości 100 procent płacy dniówkowej, dla tkalni pracujących na własny rachunek i 75 procent dla tkalni zarobkowych.

Związki zawodowe wysunęły przeciw tym postulatom cały szereg zastrzeżeń. Przedewszystkiem w sprawie upustów, to dla Łodzi wogóle

na żadne upusty nie zgadzają się, dla Zduńskiej Woli zgadzają się tylko na 14 do 16 procent i dla Zgierza tylko na 2 i pół procent (dla tkalni zarobkowych)

Mimo więc, że narady trwały od godz. 5 do 11 w nocy porozumienia nie osiągnięto. Z oświadczeń poczynionych jednak przez obydwie strony wnioskować należy, że rokowań nie zerwano i

Nad sprawozdaniami wywiązała się długa i burzliwa dyskusja, w czasie której, delegaci wypowiedzieli się za koniecznością kontynuowania strajku

Między innymi na trybunę wkracza przedstawiciel robotników przemysłu jedwabnego p. Stawiński który oświadcza, iż umową są nieobjęci nietylko robotnicy fabryk niezrzeszonych, ale i jedwabnicy, pluszownicy, przemysł lniany, oraz konfekcyjny, t.j. ci którzy przyłączyli się do akcji strajkowej i wspólnie prowadzili walkę. Gdyby nawet, oświadcza mówca, włókniarze odstąpili do dalszej akcji, robotnicy tych gałęzi przemysłu w dalszym ciągu kontynuować będą strajk.

O godzinie 14.30 uchwalono rezolucję treści następującej:

**ZEBRANI DELEGACJI W LICZBIE 1200 OSÓB, DOMAGAJĄ SIĘ OBJĘCIA UMOWĄ ZBIOROWĄ PRZEMYSŁU NIEZRZESZONEGO, JEDWABNEGO, PLUSZOWEGO, LNIANEGO I KONFEKCYJNEGO, A DO CZASU UWZGLĘDNIENIA TEGO WARUNKU, POSTANAWIAJĄ KONTYNUOWAĆ STRAJK, AŻ DO ZWYCIESZWA.**

Następnie postanowiono zwołać zebranie włókniarzy celem poinformowania ich o zamierzeniach i warunkach proponowanych przez przemysłowców i wypowiedzenie się w tej sprawie, a stanowisko robotników ma być przedłożone na następnym posiedzeniu delegatów, które zapowiedziano na dzień jutrzejszy.

że przemysł drobny zdaje sobie już sprawę z konieczności zawarcia umowy zbiorowej i ujęcia stosunków w całym przemyśle włókienniczym w karby organizacyjne.

Zarówno przemysłowcy, jak i robotnicy odbędą jeszcze we własnym zakresie narady i badania nad poszczególnymi sprawami, związanymi z zawarciem umowy, poczem

**PERTRAKTACJE ZOSTANĄ PONOWNIE NAWIĄZANE.**

Pozostaje ponadto otwarta jeszcze sprawa przemysłu niezrzeszonego, który w myśl żądań związków zawodowych również objęty ma być umową zbiorową.

Otóż, jak się dowiadujemy, inspektorat pracy przygotował specjalne deklaracje dla firm niezrzeszonych,

które swoim podpisem zobowiązują się ściśle przestrzegać warunków nowej umowy. Z własnej inicjatywy zgłosiło się już do inspektoratu kilkanaście firm, które tego rodzaju deklarację podpisały, a tem samem zadośćuczyniły żądaniom robotników. Jest to bodajże jedyny sposób urzeczywistnienia niezmiernie trudnego postulatu włókniarzy objęcia umową przemysłu niezrzeszonego.

# TEROR HITLERA WOBEC ŻYDÓW

**Nowe akty gwałtu szturmówek narodowo-socjalistycznych. — Masowe aresztowania żydów.**

**Od jutra ma się rozpocząć oficjalny bojkot sklepów żydowskich w Niemczech.**

Berlin, 30 marca.

„Völkischer Beobachter“ donosi, że główny komitet bojkotowy partii narodowo-socjalistycznej rozpoczął już swoje prace.

Przewodnictwo komitetu objął poseł hitlerowski Streicher. Akcja kierowana jest z góry według ściśle ustalonych instrukcji.

Zgodnie z instrukcją opracowaną przez główny komitet, akcję bojkotową we wszystkich miastach i miasteczkach w dniu 31 b. m. rozpoczyna wielkie zgromadzenia publiczne i demonstracje, w czasie których niesione będą transparenty, wzywające do bojkotu w dniu 1 kwietnia punktualnie o godz. 10 rano.

#

Berlin, 30 marca.

W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o indywidualnych wystąpieniach szturmówek hitlerowskich przeciwko sklepom żydowskim i poszczególnym żydom. W Zgorzelicach

**ARESZTOWANO 40 ŻYDÓW, A W TEM 5 ADWOKATÓW I 2 SEDZIÓW.** Rada miejska w Zabrze postanowiła nie udzielać zamówień firmom żydowskim.

W Słupsku przed poszczególnymi sklepami żydowskimi ustawiono posterunki narodowych socjalistów i stahlhelmowców, które ostrzegały publiczność przed kupowaniem w tych sklepach.

W Kilonii studenci zażądali od rektora cofnięcia ulg przysługujących studentom i akademikom - żydom.

Berlin, 30 marca.

Proklamacja bojkotowa partii narodowo-socjalistycznej przeciwko żydom została wczoraj transmitowana przez wszystkie radiostacje niemieckie.

Kierownik ruchu bojkotowego, przywódca narod. socjalistów Streicher w rozmowie z delegatami pracowników handlowych oświadczył, że partia narod.-socjalistyczna zdecydowana jest zapobiec jakimkolwiek upośledzeniu pracowników i robotników chrześcijan w przedsiębiorstwach żydowskich.

Wrocław, 30 marca.

Z prowincji dolnośląskiej donoszą, że

naskutek akcji narodowych-socjalistów szereg sklepów żydowskich pozostaje od wczoraj zamkniętych.

W Głogowie oddziały szturmówek zmusiły adwokatów oraz lekarzy żydowskich do zamknięcia gabinetów i lecznic.

Wrocław, 30 marca.

W związku z uprowadzeniem z mieszkania Samuela Scheina, obywatela

polskiego oraz pobiciem tegoż w brzozy w domu nadmienić należy, że jak wynika z dochodzenia, udział w napadzie brali urzędnicy prezydium policji.

#

Berlin, 30 marca.

Kilkunastu umundurowanych hitlerowców napadło w Dobrodzieniu (śląsk Opolski) na samochód ciężarowy obywateli polskich braci Rosenberg i zniszczyło samochód wrzucając szczątki do pobliskiego rowu.

#

Katowice, 30 marca.

Z Bytomia donoszą, że przed kilku dniami do mieszkania obywatela polskiego Bassera wtargnęło kilku hitlerowców żądając sprowadzenia syna — Izaaka. Hitlerowcy steroryzowali rodzinę przetrzasując mieszkanie. Oświadczyli oni że zaczekają na powrót Izaaka. Gdy ten powrócił hitlerowcy wywieźli go do pobliskiego domu gdzie dokonali nad nim brutalnego samosądu.

Bukareszt, 30 marca.

Wzorem organizacji żydowskich w innych krajach i żydzi rumuńscy powzięli szereg uchwał postanawiających bojkot towarów niemieckich.

Uchwały takie powzięli m. in. lekarze Bukaresztu i Siedmiogrodu, którzy zaprzestali już zapisywać swym pacjentom środki lecznicze, produkowane w Niemczech oraz kuracje w uzdrowiskach niemieckich.

Oprócz tego prowadzona jest energiczna propaganda wśród kupiectwa za bojkotem towarów niemieckich.

W Kiszyniowie odbył się wiec żydowski, na którym postanowiono baczyć pilnie nad wykonaniem uchwał bojkotu towarów niemieckich oraz nad cofnięciem poczynionych już w Niemczech zamówień.

## Niemiecka partja socjalistyczna

**wystąpiła z drugiej międzynarodówki.**

Berlin, 30 marca.

Przywódca partji socjal-demokratycznej Otto Wels wystosował dziś do drugiej międzynarodówki następującą depezę: Uchwały, przyjęte przez drugą międzynarodówkę bez zaproszenia i udziału Niemiec skłoniły mnie do ustąpienia z drugiej międzynarodówki.

Wystąpienie Welsa pozostaje w związku z uchwałami drugiej międzynarodówki, dotyczącymi stosunków niemieckich.

## Żydzi-niemieccy

**muszą składać paszporty w policji.**

Berlin, 30 marca.

Prezydent policji wrocławskiej, Heyner wydał rozporządzenie, wzywające pod surowymi karami do złożenia swych paszportów przez wszystkich obywateli niemieckich wyznania moźe-

szowego w policji.

Heyner oświadczył, że rozporządzenie to jest koniecznością i służy do zabezpieczenia się przed dalszą oszczerczą kampanją żydów niemieckich zagrażającą.

## Einstein zrzekła się

**obywatelstwa niemieckiego.**

Berlin, 30 marca.

Z Brukseli donoszą, że prof. Einstein z pokładu okrętu „Belgenland” zwrócił się do niemieckiego poselstwa w Brukseli z zapytaniem, jakie kroki ma poczynić celem zmiany obywatelstwa

pruskiego, które zostało mu nadane przy powołaniu go na profesurę do akademii berlińskiej.

Profesor Einstein zaznacza, że jest obywatelem szwajcarskim.

# ZATARG ANGIELSKO-SOWIECKI ZAOSTRZA SIĘ

**Demonstracyjny wyjazd ambasadora angielskiego z Moskwy. — Inżynierowie brytyjscy staną 9 kwietnia przed sądem.**

Londyn, 30 marca.

Z Moskwy do Londynu nadeszła wiadomość o rozmowie Litwinowa z ambasadorem Wielkiej Brytanji Owey'em, przeprowadzonej w niezwykle ostrym tonie. — Gdy ambasador nalegać miał na zwolnienie wszystkich uwięzionych angiolków, Litwinow miał odpowiedzieć z ironją:

„Metody brutalnego nacisku z zewnątrz mogą się czasem okazać skuteczne w Meksyku, ale w Związku Sowieckim, skazane są na niepowodzenie.

Aluzja do Meksyku specjalnie dotknęła ambasadora Owey'a, który jak wiadomo był posłem brytyjskim w Moskwy. — Niektóre dzienniki londyńskie wiadomość o tej rozmowie zaopatrują tytułem: „Litwinow obraża angielskiego ambasadora”.

Moskwa, 30 marca.

Ambasador Wielkiej Brytanji sir O-

wey opuścił dziś Moskwę, udając się z całą rodziną do Londynu.

Nagły wyjazd miał charakter wybitnie demonstracyjny i był protestem przeciwko formie komunikatu sowiec-

kiego oraz rozmowie kom. Litwinowa z ambasadorem Owey'em, podczas której Litwinow zarzucił ambasadorowi „meksykańskie metody”.

Na czele placówki pozostał w charak-

terze charge d'affaires radca ambasady Craig.

Powrót ambasadora do Moskwy jest mało prawdopodobny. Na dworcu żegnali ambasadora członkowie korpusu dyplomatycznego in corpore z dziekanem, ambasadorem Niemiec von Dursenem na czele.

Ze strony władz sowieckich nikt się na dworcu nie stawił.

Moskwa, 30 marca.

Ogłoszono tu komunikat że śledztwo w sprawie Witwickiego, Wołkowskiego, Gregoriego, Gusiewa, Zorina Mac Lona i innych oskarżonych będzie wkrótce ukończone, poczem sprawa zostanie przekazana Najwyższemu Trybunałowi pod przewodnictwem Ulricha, członka plenum tego trybunału.

Oskarżenie wnosić będzie prokurator republiki Waszynskij. Proces odbędzie się 9 lub 10 kwietnia.

## Piraci chińscy porwali czterech oficerów angielskich.

Tokio, 30 marca.

Według agencji Rengo wielkie wrażenie wywarła wiadomość o porwaniu z pokładu okrętu „Nanchang” 4-ch oficerów angielskich. Okręt, będący własnością „China Navigation Company” był napadnięty przez dwie łodzie korsarzy chińskich.

W godzinach popołudniowych, kiedy

parowiec zbliżał się do New Czwang 12-u chińskich piratów wdarło się na pokład okrętu, steroryzowało chińską załogę i pod groźbą rewolwerów UPROWADZIŁO Z KABINY 4-CH OFICERÓW ANGIELSKICH, zabierając ich z sobą jako zakładników.

W pogoni za korsarzami udały się torpedowce japońskie.

## Niemcy chcą wszystkich rozbroić...

**Narady genewskie wchodzą w fazę końcową.**

Berlin, 30 marca.

Przedstawiciel niemiecki na konferencję rozbrojeniową amb. Nadolny przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, oświadczając, że projekt angielski może być przyjęty jako podstawa przy obradach, ponieważ uwzględnia on w pewnym stopniu równouprawnienie Niemiec.

Delegat Niemiec oświadczył, że słabą stroną projektu jest brak cyfr i danych liczbowych, na zasadzie których

możnaby oprzeć równouprawnienie Niemiec.

Niemcy żądają powszechnego rozbrojenia, jako postulatu nakazanego przez traktat wersalski i pakt Ligi.

Zakaz obowiązujący Niemcy musi być rozszerzony i na inne państwa. Niemcy miałyby uzyskać te same prawa, jakie przysługują im. Konferencja rozbrojeniowa wchodzi według opinii amb. Nadolnego w fazę końcową.

## Zderzenie hydroplanów. Śmierć trzech lotników.

Tokio, 30 marca.

W czasie ćwiczeń dwóch hydroplanów wojskowych w pobliżu Jokohamy, nastąpiło w powietrzu zderzenie, w rezultacie którego jeden z aparatów spadł w morze i zatonął, drugi zaś rozbił się o ziemię. Trzech lotników odniosło ciężkie rany, trzech zaś zginęło bez wieści.

## Syn Gandhiego aresztowany

Kalkuta, 30 marca.

Kilkudziesięciu deputowanych na kongres, z przewodniczącym na czele, zostało aresztowanych za odbywanie nie dozwolonych posiedzeń w czasie zamknięcia sesji kongresu.

Między aresztowanymi znajduje się syn Gandhiego.

# CO SIĘ DZIEJE W NIEMCZECH?

Pod butem rozwydrzonego chamstwa. — W hitlerowskiej czczyczącej. — Ofiary teroru twierdzą, że dzieje im się doskonale.

(Od specjalnego wysłannika naszego do hitlerowskich Niemiec).

II.

Berlin, w marcu.

Zatelefonowałem do jednego z moich dawnych znajomych, literata dużej miary. Zanim poproszono go do telefonu, poddany zostałem przez jego żonę specjalnemu badaniu. Obawiał się biedaczysko, czy to nie jakiś kawał jego prześladowców, czy to nie prowokacja... Wreszcie uspokoił się i podszedł.

— Chciałbym się z panem zobaczyć — powiadam.

— Hm, to będzie trudno... Bardzo przepraszam, że nie mogę pana zaprosić do domu, ale pan rozumie...

Okazało się później, że obawiał się, że dom jego jest strzeżony, a gdyby zastano u niego jeszcze takiego ptaka, jak moja skromna osoba, mogłoby to mieć dla niego fatalne skutki...

Wreszcie umówiliśmy się. Miałem zajechać taksówką pod wiadome miejsce i zabrać go. W taksówce mieliśmy nie mówić, bo szofer może być „niepewny“. Tak się istotnie stało. Wyszliśmy gdzieś na bocznej ulicy i poszliśmy na spacer. Spotkaliśmy podczas godzinowego spaceru patrol hitlerowski. Mój znajomy zaniepokoił się widocznie. Gdyby nas zatrzymano i ujawniono, że spaceruje on z cudzoziemcem, mogłoby to się na nim dotkliwie (proszę to dosłownie zrozumieć) odbić... Ale na szczęście wszystko przeszło najlepiej.

— Nasz okres się skończył — mówił mój rozmówca. — Niemcy weszły na inną drogę. Cała dotychczasowa elita intelektualna nie przedstawia najmniejszej wartości praktycznej. Nie umieliśmy pociągnąć za sobą społeczeństwa, zdawało się nam tylko, że ktoś za nami stoi. Nie stał nikt. Przecież dziś nikt nie protestuje nawet, kiedy zamykają najlepszych pisarzy i artystów niemieckich. Intelektualistów lewicowych traktują jeszcze gorzej niż

komunistów i socjalistów — przywódców partii politycznych. Poprostu znechęcają się nad niemi...

— Czy zna pan jakieś fakty?

— Tysiące... Cóż tu panu wiecie mówić — ot pierwszy z brzegu. Nie chcę panu tylko wymieniać nazwisk — pan rozumie, jakie to może mieć konsekwencje dla każdego... Wiec proszę: Znakomity pisarz o nazwisku światowym. W nocy budzą go ze snu w domu. Otwiera drzwi. Rewizja. Zabierają go z domu i wiozą samochodem do koszar „nazi“. Tam najpierw niezwykle grzecznie zapisują nazwisko, adres, personalja, poczem oficer zapala papierosa. To jest sygnał. Pisarz otrzymuje ztyłu uderzenie w głowę, pada na ziemię. Zarzucają mu worek na głowę i wyciągają z pokoju. W sąsiedniej sali zaczyna się inkwizycja. Biją go do utraty przytomności, lżą od najgorszych, wyłamują palce, plują w usta. Żądają, aby przyznał się, że pobiera zapomogi od rządu sowieckiego. Nie przyznaje się, bo to wierutne kłamstwo. Pisarz ten nie jest zresztą komunistą. Na noc wrzucają go wreszcie do jakiegoś zimnego lochu. Nad ranem wyciągają go z lochu i komunikują mu, że za kilka minut będzie rozstrzelany. Wyprowadzają biedaka na podwórze, zawiązują mu oczy, każą odwrócić się do ściany. Słyszysz nabiżanie broni. Po chwili czuje, że ktoś przykładą mu zimną lufę wprost do szyi. W przerażeniu uważa to za ostatnią swą chwilę. W tym momencie słyszy śmiech ztyłu. To były tylko „żarty“. Następnego dnia został zwolniony naskutek osobistej interwencji jednego z ministrów hitlerowskich, który znał go oddawna i był z nim zaprzyjaźniony... Czy to nie historia, jak z bolszewickiej czczycząjki?...

Cóż zresztą dużo mówić? Nasza rola jest skończona. Muszą przyjść no-

wi ludzie i tworzyć nową literaturę niemiecką — ich literaturę...

— Czy tak sponstponowany literat, to był żyd?

— Nie, z pochodzenia pruski szlachcic... Jeśli chodzi o żydów, to jeszcze mniej się ceremoniuja.

— Ale przecież żydzi niemieccy sami zaprzeczają tym przesadnym wiadomościom o pogromach... Czytałem właśnie w dziennikach, znajdujących się w rękach żydów...

— Pisać można wszystko... A cóż mają robić? Każą im, to piszą, odwołują. Gdyby odważyli się uczynić inaczej — byłoby jeszcze gorzej. W Berlinie na ulicy umundurowana bojówka hitlerowska zastrzeliła żyda. Nawet nikt się nie obejrzał... Bali się. Przyjechał samochód ciężarowy i zabrał trupa. Widział pan zapewne we wszystkich pismach światowych fotografie tego żyda, który boszo szedł ulicami miasta Monachjum z tablicą: „Jestem żydem i nie będę nigdy skarżył się nikomu na postępowanie hitlerowców“. Wie pan o tem zapewne, że ten człowiek po nocnej napaści na jego dom złożył meldunek policji. Policja dała znać bojówce hitlerowskiej i tak ukarano „bezczelnego żyda“... A wie pan, kim był ten człowiek? To znany monachijski prawnik i adwokat, człowiek, który posiada prócz swego zwykłego doktoratu, jeszcze doktorat honoris causa innego uniwersytetu niemieckiego, autor kilku bardzo znanych dzieł prawniczych, jeden z najlepszych cywilistów niemieckich.

Aktorzy żydowscy są wypędzeni z teatrów, lekarze ze szpitali, adwokaci z sądów, podobnie, jak sędziowie i prokuratorzy. Wyżsi urzędnicy państwowi pochodzenia żydowskiego, choćby się nawet urodzili, jako chrześcijanie, są wypędzani, gdzie pieprz rośnie.

Zresztą, niech nie zdaje się nikomu,

że to tylko graniczy się do żydów. Hasłem hitlerowców wogóle jest bić jak najwięcej. Czy myśli pan, że nie biją ze szczególnym sadyzmem duchownych katolickich? W Nadrenji skonstruowano kilka wypadków pobicia księży bez żadnego innego powodu, aniżeli to, że są katolikami...

Ruch hitlerowski jest w pełnym znaczeniu tego słowa protestancki. Kościół katolicki stara się dziś stanąć na gruncie faktów i wejść w porozumienie z rządem Hitlera. Oczywiście, że pozornie to się da uczynić ze względu na katolicką Bawarię. Widzimy jednak, że ta Bawaria, tak separatystycznie nastrojona, nie zdobywa się na żaden żywszy odruch protestu. Katolicy pogodzą się z Hitlerem i później, kiedy się wszystko uspokoi, będą traktowani tu jako obywatele drugiego rzędu, pośledniejszego gatunku... Oto, co się stanie.

Mój znajomy jest straszny pesymista. Zaklinał mnie na wszystkie świętości, abym w wypadku, skoro będę cośkolwiek pisał, nie napomknął o nim, nie tylko z nazwiska, ale nawet z pierwszej litery lub adresu — mogłoby to mieć dla niego zgubne konsekwencje...

Biedny człowiek... Jeszcze przed kilkoma miesiącami tak niezłomnie wierzył w definitywne zwycięstwo demokracji w Niemczech i drwił, kiedy mu mówiłem, że zwycięzca musi w najbliższym czasie zostać Hitler. Ale „korytarza“ dla Niemiec się domagał. I dziś już rozumie, że gdyby demokracja niemiecka potrafiła stanąć otwarcie na gruncie istniejącego porządku rzeczy i nie stawała w jednym rzędzie z reakcją, możeby prędzej i głębiej zapuściła korzenie w społeczeństwo. Przez swe niezdecydowanie, przez swój front jednolity w kwestiach polityki zagranicznej, demokracja niemiecka przygotowywała najlepszy grunt pod zwycięstwo Hitlera... F. K.

## Francja nie opuści swych przyjaciół

i nie poweźmie żadnych decyzji bez zasięgnięcia ich opinii.

Przed rekonstrukcją gabinetu francuskiego. — Stanowisko Paul Boncoura zachwiane.

Paryż, 30 marca.

Według „Le Matin“ minister Paul Boncour, zapytywany na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby deputowanych o kwestję rewizji traktatów, stwierdził z naciskiem, że Francja w żadnym wypadku nie opuści swych przyjaciół i nie poweźmie niczego bez zasięgnięcia ich opinii.

Paryż, 30 marca.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu przybył wczoraj wieczorem do Paryża. Titulescu oświadczył dziennikarzom, iż podróż jego ma charakter informacyjny.

Minister zamierza pozostać w Paryżu około tygodnia.

Paryż, 30 marca.

Bawiący tutaj rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu odbył 1 i pół godzinną konferencję z sekretarzem generalnym M. S. Z. Legerem. Po konferencji minister rumuński oświadczył, że dotyczyła ona spraw polityki zagranicznej, znajdującej się na porządku

ku dnia. Wieczorem Paul Boncour pojeżdżał ministra Titulescu obiadem.

Bukareszt, 30 marca.

Komentując uchwały odbytej niedawno w Genewie rady małej Ententy prasa rumuńska podkreśla, że zdecydowane stanowisko tego ugrupowania przyczyniło się do udaremnienia wszelkich

## Włamanie do funduszu Bezrobocia w Warszawie.

18 tysięcy złotych — łupem złoczyńców.

Warszawa, 30 marca.

W związku z dokonaniem włamaniem do kasy obwodowego biura Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przy ul. Ś-to Krzyskiej 25, dowiadujemy się, iż włamywacze po rozpruciu kasy zabrali z niej 18.640 zł. 91 gr.

Suma ta, cała w drobnym bilonie, była przygotowana do rannej wypłaty dla około 2000 bezrobotnych. Podejmowanie pieniędzy z P. K. O. rano w dniu wypłaty opóźniłoby ją znacznie, co jest ze względu na bezrobotnych niewskazane. Z tego więc względu drobne pie-

niądze muszą być przygotowane już w przeddzień, aby w dniu wypłaty o 8-iej rano można było przyszykować się do tej czynności.

Zarówno pieniądze w kasie, jak i sama kasa były ubezpieczone w towarzystwie „Przezorność“ — gotówka na 30.000 zł. sama zaś kasa na 600 zł. Wobec tego Fundusz Bezrobocia nie ponosi żadnych strat, gdyż towarzystwo „Przezorność“ w najbliższych dniach wpłaci skradzione 18.640 zł. 91 gr. i następnie zapłaci rachunek za reperację kasy.

kombinacji rewizjonistycznych, mogących zagrażać pokojowi światowemu.

Paryż, 30 marca.

„La Liberte“ ogłasza dziś informację o zachwianiu się stanowiska Paul Boncoura i zamierzonej jakoby rekonstrukcji gabinetu.

Deklaracja min. spraw zagranicznych wywarła niekorzystne wrażenie. Premier Daladier postanowił jakoby już wczoraj wieczorem przeprowadzić zmianę na stanowisku ministra S. Z., co stałoby punktem wyjścia dla dalszej reorganizacji gabinetu francuskiego.

Objęcie teki min. spraw zagr. przez Herriot'a uważa premier za niemożliwe dopóki nie nastąpi uregulowanie raty grudniowej Ameryce. Premier Daladier sądzi, że przyszedł czas gdy sam powinien stanąć na stanowisku ministra spraw zagranicznych Francji. Prawdopodobnie premier nie będzie czekał do wakacji wielkanocnych.

Powyższe doniesienie dziennika zamieszcza agencja Havasa we wydanym przez siebie przeglądzie prasy.

## Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!  
**WIELKA PARADA SERC**  
**Wallace BEERY**  
**Jackie COOPER**  
Wzruszający dramat  
bezgranicznej miłości

# CZEMP

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. — Początek w dni powsz. o godz. 4.30 w soboty i niedziele o g. 1-ej. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Dla szkół i stowa rzyszeń specjalne seansy na zamówienie po niższych cenach! — Jedyne w swoim rodzaju film dozwolony przez ministerstwo dla młodzieży i dzieci.

### Zatarg w tramwajach lwowskich został zlikwidowany.

Lwów, 30 marca.  
Dziś odbyła się konferencja prezydium miasta z przedstawicielami pracowników tramwajowych, w wyniku której tramwajarze przyjęli nowy regulamin pracy.

### Likwidacja strejku kolejarzy irlandzkich.

Belfast, 30 marca.  
W wyniku narad pomiędzy towarzystwem kolejowym a związkami pracowniczymi strajk kolejowy został zakończony. Główne trudności zostały usunięte.

### Zatarg sowiecko-mandżurski o kolej wschodnio-chińską.

Tokio, 30 marca.  
Rząd mandżurski zwrócił się z bardzo ostrą notą do sowieckiego komisarza kolei wschodnio-chińskiej, w której protestuje przeciwko skierowaniu na Syberię 3000 wagonów towarowych, stanowiących własność kolei wschodnio-chińskiej.

### B. urzędnik niemieckiego M. S. Z.

na ławie oskarżonych

Berlin, 30 marca.

(Telegram własny).

(t) Dziś rozpoczął się proces przeciwko urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych Hugonowi Engelowi, który zdefraudował przeszło 100 tysięcy marek. Engel zajmował wybitne stanowisko w urzędzie spraw zagranicznych i jego aresztowanie wywołało w swoim czasie wielkie wrażenie.

### Mussolini zaproszony do Londynu

Londyn, 30 marca.

(Telegram własny).

Dzisiejsze pisma donoszą o zamierzonym przyjeździe Mussoliniego do Londynu. Przyjazd ten jednak nastąpi dopiero wówczas, gdy rokowania o zawarciu paktu czterech mocarstw posuną się na przód. Zaproszenie celem złożenia wizyty w stolicy Wielkiej Brytanii Mussolini już otrzymał za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Rzymie.

### Tajemniczy mord na Śląsku.

Rybnik, 29 marca.

Wczoraj przed południem w lesie w Książnicach w odległości 500 metrów od zabudowań gospodarskich, postrzelony został z tyłu w lewy bok 45-letni Ludwik Szewczyk z zawodu kowal. Szewczyk poniósł śmierć na miejscu.

Pracujący na roli w odległości 100 metrów zabitego, słyszał odgłos strzału, jednak nie wie kto strzelał.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia sprawcy zabójstwa.

## Rokowania amerykańsko-angielskie w sprawie zwołania światowej konferencji gospodarczej. — Stany Zjednoczone domagają się zniesienia kontyngentów.

Londyn, 30 marca.  
Norman Davis odbył dziś konferencję z Simonem i Mac Donaldem poświęconą wszechświatowej konferencji gospodarczej w Londynie. Mac Donald o-

świadczył Davisowi, że zarówno Wielka Brytania jak Francja zainteresowane są tem, aby konferencja ekonomiczna rozpoczęła się najpóźniej 1 czerwca. Davis oświadczył, że stanowisko

Ameryki wskazuje, że byłoby celowym ustalenie wczesnego terminu konferencji wtedy, gdyby wcześniej zdołano pozyskać wspólną platformę działania.

Davis wysunął sprawę zniesienia kontyngentów jako najważniejsze zagadnienie gospodarcze.

W końcu tygodnia odbędą się ponowne konferencje Davisa z Mac Donaldem.

Wielka Brytania i Francja dążą do rozpoczęcia konferencji najpóźniej 1-go czerwca, aby na 15 czerwca wytworzyć na konferencji gospodarczej pomysły perspektywy, któreby pozwoliły Rooseveltowi ogłosić moratorium.

Dla wygładzenia stosunków francusko-amerykańskich Francja dokona wcześniej wpłaty nieregulowanej dotąd raty grudniowej.

### Bestjalskie zamordowanie ekspedytora.

Wilno, 30 marca.

Onegdaj wieczorem przejeżdżający wieśniacy znaleźli w odległości 7 kilometrów od Żaludka ciężko rannego nieznajcą miasteczka Żoludek, Mowszę Cyrulińskiego.

Rannego odwieziono do miasteczka, gdzie Cyruliński wkrótce zmarł wskutek doznanych przez niego ciężkich ran.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż na jadącego z Żoludka do sąsiedniego miasteczka ekspedytora Cyrulińskiego napadło kilku uzbrojonych w łaski bandytów, którzy sterylizowawszy go, zrabowali mu 150 zł., poczem dotkliwie pobili go, wyrzucili następnie oczekującego krwią z furmanki, a sami zbiegli w furmance swej ofiary.

### Kronika literacka.

(tu). — Nakładem ruchliwego Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie ukazały się ostatnio dwie sensacje wydawnicze.

Pierwszą sensacją stanowi trzeci tom wspólniej trylogii Marji Dąbrowskiej z cyklu „Dni i Noce” p. t. „Miłość”.

Drugą książką jest niezmiernie ciekawa, egzotyczna powieść Czesława Straszewicza p. t. — „Wystawa Bogów”.

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich” znajdujemy ogłoszenie następującej treści:

— „Feluś! Młodość ucieka! Ostatni raz cię prosimy: przyjdź na pijaństwo „Kurjer” ani Sęjm nie uciekną. „A mocny wiatr kwietniowych, przedwiosennych nocy natchnionym hymnem miejskie napelnia ogrody” — pamiętasz, Feluś? Twoi przyjaciele — Julek, Kazio i Poldzio”.

W Warszawie przeprowadzono statystykę czytelnictwa w 23 wypożyczalniach książek. — Statystyka wykazała, że najczęściej czytają kobiety, drugie miejsce zajmuje młodzież. Starsi panowie nie mają „głowy ani czasu” do książek. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście powieści i romanse. Powieść sensacyjno-kryminalna dowminuje.

Główny zarząd związku literatów polskich ukonstytuował się w składzie następującym: — prezes Juliusz Kaden Bandrowski, wiceprezesi Karol Irzykowski i Witold Hulewicz, sekretarz Edward Kozikowski, skarbnik Michał Rusinek.

Nakładem klubu bibliofilskiego w New Yorku, wydającego tylko arcydzieła literatury światowej, ukaze się wkrótce w przekładzie angielskim „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza.

W najbliższym czasie w przekładzie francuskim ukazały się następujące utwory polskich pisarzy: — „Krzyżacy” Sienkiewicza, „Bibula” — Piłsudskiego, „Listy” Szopena, „Czarne skrzydła” Bandrowskiego, „Zazdrość i medycyna” — Choromańskiego oraz szereg powieści Nalkowskiej i Żeromskiego.

### Demonstracje hitlerowców w Wiedniu

Wspólny front chrześcijańsko-narodowy dla zwalczania marksizmu.

Wiedeń, 30 marca.

Wczoraj wieczorem ponowily się w mniejszych rozmiarach demonstracje hitlerowców w śródmieściu Wiednia, które policja szybko zlikwidowała.

Na jednym z przedmieść wiedeńskich urządzili kontr-manifestację młodociani socjaliści, przyczem policja została obrzucona kamieniami z okien jednego z domów. Aresztowano ogółem 51 osób, przeważnie hitlerowców. Policja ogłosiła ostrzeżenie, że w razie ponowienia się demonstracji, wystąpi z całą surowością tembardziej, że do demonstrantów przyłączają się obecnie elementy podejrzane.

Wiedeń, 30 marca.

Chrześcijańsko-społeczny organ „Weltblatt” propaguje na naczelnym

miejsu utworzenie wspólnego frontu chrześcijańsko-narodowego, którego wspólnym zadaniem byłoby zwalczanie marksizmu. „Arbeiter Ztg” przypuszcza na tej podstawie, że między chrześcijańsko-społecznymi a hitlerowcami toczą się jakieś rokowania.

Mimo tych roowań wczorajsze posiedzenie Rady Związkowej miało przebieg bardzo burzliwy, gdyż mówca narodo-socjalistyczny zaatakował osobiście kanclerza Dolusa w sposób tak gwałtowny, że otrzymał naganę od przewodniczącego Rady Związkowej socjal-demokraty Emmerlinga.

Najlepszym środkiem regulującym trawienie Naturalna Sól Morszyńska, Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa Krak. Przedm. 45.

### Gwałtowny huragan w Messynie.

Kilka domów zawalonych. — Ewakuacja ludności.

Messyna, 30 marca.

W całej prowincji messyńskiej gwałtowny huragan wyrządził kolosalne szkody. Morze poderwało tor na przestrzeni 8 kilometrów na linii Galati-Scalotta, powodując przerwanie połączeń pomiędzy Messyną a Katanją.

Również komunikacje telegraficzne i telefoniczne z Katanją są przerwane na skutek poobalania słupów przez gwałtowną wichurę. W miejscowości Scalotta Zanclea runęły trzy domy, grzebiąc w gruzach kilka osób.

Najbardziej ucierpiały miejscowości

S. Alesio, Letoianni i Galati, gdzie mury zalały osady, powodując szkody w budynkach i dobytku. Kilkadziesiąt domów ewakuowano z obawy przed ruiniem.

Wichura powyrwała drzewa z korzeniami na pobliskich wzgórzach, rzucając pnie wpoprzek drogi, wiodącej do Katanji.

Szkody, wyrządzone przez huragan wynoszą kilka milionów, zwłaszcza, iż w niektórych miejscowościach pobliskiej Kalabrii burza morską zniszczyła mosty kolejowe, drogi i uszkodziła tor.

### Fabryka chemikalii wyleciała w powietrze.

Jedna osoba zabita, 30 rannych.

Londyn, 30 marca.

W fabryce artykułów chemicznych w Mitcham nastąpił silny wybuch który zniszczył niemal całą fabrykę. Dotychczas z pod gruzów wydobyto jednego

trupca i około 30 rannych. Wszystkie szyby w domach okolicznych wyleciały. Pożar powstały przy wybuchu szybko ugaszono.

### Straszne zderzenie dwóch samolotów

3 osoby zabite, 3 ciężko ranne

Tokio, 30 marca.

W czasie ćwiczeń samolotowych w pobliżu Jokohamy, dwa hydroplany wojkowe zderzyły się w powietrzu, skutkiem czego jeden z aparatów spadł do

morza i zatonął wraz załogą 3-ch wojskowych.

Drugi samolot rozbił się, spadając na ziemię, przyczem załoga trzech ludzi zo stała ciężko poraniona.

### Oszust w roli oficera

Sąd w Kosowie wymierzył mu karę aresztu

Kosów Poleski, 30 marca.

W ubiegłym tygodniu na terenie m. Kosowa Poleskiego pojawił się jakiś osobnik, podający się za oficera legionowego b. zastrzonego, to znów za hrabiego, który stracił wielkie majątki w Rosji, obywatelom zaś narodowości rosyjskiej, za oficera b. armii carskiej a obecnie emisarjusza białogwardystów.

Wobec wszystkich udawał nędzarza i uporzycwie domagał się pieniędzy. —

Przez naiwnych został obficie zaopatrzony, a księdzu skradł pieczęć kościelna.

Dostał się wreszcie w ręce policji, a dochodzenie ustaliło, że jest to Michał Sobotowski z Warszawy, poszukiwany przez dwa urzędy śledcze.

Sąd grodzki w Kosowie w dniu 25 marca b. r. skazał go na 1 miesiąc aresztu za kradzież i oszustwa.

Wolny dostęp do morza jest warunkiem bytu Polski.





MARZEC

**31**

PIATEK

Dzisiaj Balbiny P.  
Jutro Teodory M.

Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.05
Wschód księżyca	7.07
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	11.53
Przybyło dnia	5.07

## ODEZWA

### do ludności miasta Łodzi.

Na skutek działania czynników nieodpowiedzialnych i wywrótowych, wyzyskujących obecną sytuację strajkową w przemyśle włókienniczym i powodowane nią podniecenie umysłów — doszło w dniu wczorajszym na terenie Łodzi do ubolewania godnych zajęć, wyrażających się w niedopuszczalnych wykroczeniach przeciw porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, wobec których organa Władzy Państwowej zmuszone były do interwencji i zastosowania koniecznych represyj.

Wobec tego zwracam się do ogółu ludności miasta Łodzi, a w szczególności do jej sier robotniczych, z wezwaniem do zachowania spokoju i równowagi, by nie dały się ponieść zdenerwowaniu i porwać tendencyjnemu podburzaniu ze strony osób, którym nie leży na sercu ani dobro publiczne, ani dola robotników, a których celem jest jedynie szerzenie ciągłego zamętu i niepokoju.

W tej też myśli wzywam do unikania wszelkich skupień i zgromadzeń, wykorzystywanych do zakłócenia spokoju publicznego.

Zaznaczam z naciskiem, że wszelkie wykroczenia w powyższym kierunku karane będą z całą surowością prawa.

Łódź, dnia 30 marca 1933 roku

Starosta Grodzki Łódzki

(—) **PODOBIŃSKI.**

## Dziecko wypadło z okna pierwszego piętra.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, korzystając z ciepłej pogody, Stefanja Kisenberg (Lwowska 37) umieściła swe półtoraroczne dziecko Marię na parapecie okna, przyczem zajęła się gospodarstwem domowym. Dziecko wychyliło się zbyt z okna i straciwszy równowagę runęło na bruk podwórza.

Do okrwawionego dziecka wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Marij Kisenberg złamanie kości czaszkowej i przewiózł ją w stanie agonizującym do szpitala Anny Marij. (p).

## Bohaterski krawiec.

Uratował 2 dziewczynki od niechybnej śmierci.

(gr) Niecodzienny wypadek poszkodowania trojga osób przez jedno auto zdarzył się wczoraj przy ul. Zachodniej tuż koło domu nr. 49.

Przez jezdnię przechodziły dwie dziewczynki — 7-letnia Róża Bilauer i 9-letnia Mała Klajnman. Sąsiad tych dwójga — krawiec Szmul Sztern obserwował dziewczynki, gdy nagle spostrzegł nadjeżdżającą taksówkę Sztern w jednej chwili zorientował się: jeśli dzieci nikt nie odwoła, nikt nie schwyty i nie ściągnie z jezdni — znajdują się niechybnie pod kołami samochodu. Krawiec skoczył na jezdnię. Zdołał dzieci powstrzymać. Szofer, hamując nagle, zmienił nieco kierunek wozu i zmniejszył jego szybkość.

Obie dziewczynki doznały niegroźnych obrażeń. Opatrzył je lekarz pogotowia miejskiego — również i Sztern doznał pokaleczeń odłamkami szkła sfluczonego u latarni samochodu.

Na tem skończyła się ta potrójna katastrofa, której wynik mógłby być o wiele poważniejszy.

# Przedstawiciele związków podpisałi w Warszawie wspólny protokół porozumienia. — Jak brzmi umowa przedwstępna.

## Kto rozpowszechnia fałszywe wersje.

Ponieważ wczoraj wśród włóknarzy rozpowszechnione były wersje o tem, jakoby przedstawiciele związków nie podpisali w Warszawie protokołu ugody, a tem samem nie wyrazili swej zgody na warunki ustalone wspólnie, poniżej podajemy dokładny tekst protokołu wraz z podpisami.

### PROTOKÓL.

§ 1.

Przedstawiciele Ministerstwa i przedstawiciele obu stron zgodnie stwierdzają, że będą podjęte starania, by poza fabrykami zrzeszonymi umowa została za stosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych.

W związku z tem strony podejmują starania, aby fabryki niezrzeszone przyłączyły się i podpisały niniejszą umowę zbiorową.

Przedstawiciele Ministerstwa oświadczają, że Inspekcja Pracy otrzymała zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z fabrykantami przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu.

§ 2.

W związku z zakończeniem zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu, przeprowadzone zostaną w inspekcji Inspekcji Pracy rokowania w przemyśle włókienniczym okręgu Bielsko — Biała i Białystok celem doprowadzenia do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i płacy odpowiednio do warunków produkcyjnych i gospodarczych danego ośrodka.

— § 3. —

Inspekcja Pracy w porozumieniu ze związkami zawodowymi zwoła konferen-

cję w przedmiocie zbiorowego uregulowania warunków pracy w przemyśle: pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

— § 4.

Umowa zbiorowa, która zostaje podpisana łącznie z protokołem niniejszym, nie dotyczy przedziału wełny czesankowej w Sosnowcu.

§ 5.

Obecni na konferencji delegaci podpisują niniejszy protokół oraz załączoną do niego umowę zbiorową z zastrzeżeniem, że przedstawiają je do przyjęcia na zebraniu delegatów związków zawodowych.

§ 6.

Tabele płac przewidziane w art. 1 załączonej umowy zbiorowej będą obliczone w ten sposób, że dla przedziału bawełny i oddziałów gospodarczych zostanie przeliczona tabela płac z dnia 23 października 1928 r. z uwzględnieniem 12 proc. obniżki, dla przedziału wełny czesankowej, wykończalni i farbiarni z uwzględnieniem 14 proc. obniżki, dla pozostałych działów — z uwzględnieniem 15 proc. obniżki.

Warszawa, dnia 29 marca 1933 roku.

### PODPISALI:

(—) Gardecki, (—) Waszkiewicz, (—) Szczerkowski, (—) Kotlicka, (—) Socha (—) Walczak (—) Gołacki, (—) Pióciennik (—) Pawlak (—) Kieszowski, (—) Rumpel, (—) Pawłowski, (—) Durski.

## Przeciw barbarzyństwu hitlerowców protestują właściciele nieruchomości m. Łodzi.

Na dorocznym ogólnym zebraniu członków centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi, odbytem w dniu 29 marca r.b. powzięta została uchwała następującej treści:

Wobec niesprawiedliwości, które ostatnio dzieją się mniejszościom narodowym w Niemczech, a szczególnie Polakom i Żydom, przyłączamy się do spon-

tanicznego protestu, który z tego powodu cały świat kulturalny ogłasza.

To, co robi obecnie partja hitlerowska w Niemczech, jest zaprzeczeniem najelementarniejszych zasad człowieczeństwa i musi być potępione przez wszystkich tych, którzy rozumieją, że na niczyjej krzywdzie nic zbudować nie można.

# Minister Goering jest umysłowo chory. W roku 1925 został, jako furjat, umieszczony w szpitalu.

(z) Narodowa prasa niemiecka demontuje w sposób nader energiczny wiadomości o chorobie umysłowej prezydenta Reichstagu, Goeringa. Niemniej jednak zazwyczaj dobrze poinformowany „Daily Herald” oraz dzienniki szwedzkie podają tak liczne i dokładne szczegóły o tej sprawie, iż sensacja ta zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Archiwum policji sztokholmskiej przechowuje akta sprawy „kapitana Goeringa”, opatrzone datą z września 1925 r.

„Wilhelm Herman Goering, — jak brzmi dokument policyjny, — ukazał się pewnego dnia na ulcach stolicy z rewolwerem w ręku, strzelając do drutów telegraficznych. Policja ujęła furjata i umieściła go w miejskiej klinice psychiatrycznej, skąd po pewnym czasie przeniesiono go do szpitala dla

umysłowo-chorych, przyczem zamknięto go w celi dla szaleńców, dotkniętych najostrejszą formą obłędu. Te wyjątkowe środki ostrożności zastosowano głównie ze względu na nadludzka siłę fizyczną furjata”.

Archiwum zawiera ponadto inny jeszcze dokument świadczący o chorobie umysłowej Goeringa. W roku 1926 obecny prezes parlamentu Rzeszy pragnął adoptować 13-letniego syna swej żony, składając odnośnie podanie do władz sądowych. Sprawa ta została jednak załatwiona odmownie, na skutek opinii lekarza sądowego, że nie można zaufać dziecku nałogowemu moriźnie.

Prasa szwedzka podaje również szczegóły pewnej sprawy sądowej wytoczonej Goeringowi. Na sprawie tej gospodyni Goeringa zeznała, iż znała-

zła tajemniczy dokument, opatrzony swastyką, a zawierający szereg imion najwybitniejszych członków domu królewskiego, z wyjątkiem osoby królowej (z pochodzenia niemiecki), oraz szereg znanych w Szwecji osobistości, m. in. prof. Becka (słynnego przeciwnika antysemityzmu). Jakże zamyślił Goering, spisując te nazwiska, niewiadomo, jednakże intencje jego nie były z pewnością nazbyt pokojowe.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż wcale niedawno w niemieckiej literaturze pogromowej nazwisko Bernadottów — szwedzkiej rodziny królewskiej — podane było jako należące do „żydów czystej krwi”.

Niemniej rewelacyjne są doniesienia „Daily Herald”, stwierdzające, że Goering umieszczony został w szpitalu dla umysłowo-chorych, jako niebezpieczny narkoman. Korespondent pisma odbył wywiad z jedną z pielęgniarek, opiekujących się chorym. Oświadczyła ona w rozmowie, iż Goering był furjatem, sprawiającym wiele kłopotu zarówno personelowi szpitalnemu, jak i pozostałym chorym. Miał on podobno zagrożać życiu pielęgniarek, na które napadł z wydobytym niewiadomo skąd pretem żelaznym.

Korespondent „Daily Herald” podaje dalej, iż Goering, który stał się nałogowym morfinistą w czasie wojny, fałszował recepty lekarskie dla zaspokoje nia swego zgubnego nałogu i już w 1917 roku poddał się kuracji w jednej z kliniki sztokholmskich. Jak dotąd tej ostatniej informacji nie udało się jeszcze sprawdzić.

## Dyżuru apiek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżuruja apteki: A. Danczerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfelna (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedziałniana 78).

## WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH W GIMNAZJUM IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Otwarta w „Miejskim Gimnazjum Męskiem Im. Józefa Piłsudskiego” (Sienkiewicza 46) wystawa prac uczniowskich b. wychowanków uczniów zyskała sobie ogólne uznanie. Poziom wystawionych prac jest b. wysoki. Wobec wielkiego powodzenia wystawę przedłużono.

## Sygnaly S. O. S. przez eter

przynoszą ludziom ocalenie, szczęście i pieniądze.

(z) Przed ogłaszaniem przewidzianych programem codziennych wiadomości, radio londyńskie podaje szereg sygnałów S. O. S., zgłaszanych bądź przez policję, bądź przez władze lokalne.

Poławiaczowi śledzi na Morzu Niemieckiem polecono udać się do najbliższego portu, a stamtąd do swego miejsca rodzinnego, gdzie ojciec jego śmiertelnie zachorował; bawiąca na Riwierze damę wezwano do powrotu do Londynu celem odwiedzenia chorej matki. Częstość wezwania takie kierowane są do dawno już zaginionych i nie dających o sobie znaku życia osób, których miejsca pobytu nie dało się w żaden sposób inaczej ustalić.

Niedawno został również odnaleziony zapomocą radja spadkobierca wielkich posiadłości i tytułu lordowskiego, zaszyty w jakiejś zapadłej dziurze południowo-włoskiej. Anglik ten opuścił przed wielu laty swą rodzinę, o którą się wcale nie troszczył. Gnany tęsknotą, siadywał nieraz przy odborniku radjowym, słuchając transmisji radja brytyjskiego. Dzięki temu dowiedział

się pewnego razu, że odziedziczył tytuł wraz z obszernym majątkiem.

Często sygnaly S. O. S. podają opis zbiegłych więźniów i poszukiwanych przez policję przestępców. W wielu wypadkach uprzedzono tą drogą przed zagubieniem torebkami, zawierającymi niebezpieczne dla życia leki. Podobne ostrzeżenie zostało skierowane pod adresem pewnej niewiasty, której aptekarz wydał przez omyłkę niewłaściwe lekarstwo, zawierające truciznę. Wreszcie przez radio również uprzedzono mieszkańców pewnego okręgu przed spożyciem zatrutych kurapatów.

Z liczby 1000 sygnałów, 412 odniosło pożądaną rezultat, 33 wyników nie udało się ustalić. Większość wezwań nastąpiła na życzenie osób, dotkniętych nagłą chorobą, dalej od policji ruchu, która pragnęła w ten sposób ustalić i wezwać świadków wypadków ulicznych.

W okresie ostatniego roku odsetek pomyślnych wyników powiększył się, zaś ilość wezwań zapomocą radja wzrosła o 174.

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## 19-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej loterii państwowej

Wczoraj w 19 - ym dniu ciągnięcia V klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. nr. 32774 129255.

Po 5.000 zł. nr. 28790+ 39735 75413 91778 124629.

Po 2.000 zł. nr. 1869 19156 31837 35419 37282 58158+ 67318 69834 91985 92020 96636 122471 126278+ 127530+ 142194.

Po 1.000 zł. nr. 1273+ 9608+ 9635+ 14330 15167 16187 18597+ 18767 29697 37615 41870 52803 54563 56419+ 59653 62665 65390 66995 69976 70561 91420 114562 116620 116881 119492 122173 131188+ 131645+ 139626.

### Stawki

140 69 242 301 92x 468 73 716 62 91 913 1249 93 355 76 89 424x 733+ 76+ 836 95 2004 38 70 74 253 562 648 708 838 63 84 922 3024 194 207 387 602 27 66+ 740 68 78 4155 254 571x 82 624 753 85 886 954+ 82 5018x 118x 54 620 35 893 922+ 99x 6064 328 82 454 501 800 1 7168 512 57 655 85 784+ 819 22+ 24 58 901 81007 471 518 846 66 99 960 9108 50x 200 304 462 94 612 50 97 913 10127x 303 5x 9 450 78+ 82 661 949 11054x 95 124 82 294 336 409 390 600 49 55 62 726 74 866+ 997 12000 185x 451

74 509 608 8713057 7 83 155+ 282 87 406 572 713 914+ 96 14018 85 118 476x 555 754 13174 288 364 80 539 808 65 80 908x 16174 266 74 400 627 76+ 816 17172 261 322 95 405 558+ 663x 707 46 61 73 89 808 18124 60+ 481 610 69 19047x 182 428x 81 510 627 745+ 20020 412 73 592 603x 42 736 72 868+ 95 21021 46 74+ 126 388 457 529 67 89 644 72 707 807 93x 955 68 52167 559 682x 773 816x 901x 92 23196 260 77+ 312 486 519 625 904 24327 453 687 729 39 49+ 837 951 77 25083 205 26 358 408+ 9+ 17 584 901 26045 159 236 59 58 327 406 12 26+ 500 751 962 71 27104x 77 441 551 776 815x 28011 64 204 58 98x 322x 32 458 89+ 545 49 65 626 760 77 851 944x 79 29104 11 27 65 285+ 554x 626 741 79 30100 22 36 457x 544 694 758 861 953+ 31230 88 397 568 78 605 7+ 706x 28 871 969 32042 109 226+ 47 79 346+ 82 459+ 77 612 16 35 931 33108 244 64 657 702 72 823 944 34122 53+ 88 735 991 55253 405x 14+ 528 66 642 99x 893x 940 78+ 36270 349 514 53 615 23 731 871 37001 17 133 353 465 635 759 936 38194 221 37 340 484 544 790 811 978 59001x 28 130 3199 520 40043 101 5 261 340 90 512 20 221 891 41135 499 586 95 603 11 762 962 42254 69 615 721+ 24 884 97 921+43 43201 38 201 43 478 578 38 70 89 614 783 94 810 87 934 80 89 44017 147 58 78 240 48 512 44x 812 91 96x 994 45067 84 119 245 304 416 506x 88 719 808 59 71 902x 94 46022 49 88 253x 311 37x 86 597 864 47006x 148+ 57 90+ 701 9 18 30 40+ 359 450 61 511 672x 320 808 57 904 25 29+ 48057 222x 24 55 458 542 69 630 73 797 818 22 49006 173 84 238 99 416 94 506 44 625 700 10 39 67 811

50407 41 50 505 65 640 822+ 24 75 941 51004 82 231 470 522 58x 94 703x 926 52035 73+ 110 52 78 95 233 63 64x 457 735 78 93 833x 911 53019 512+ 57 486 548x 75 761 863x 54221 370 423 27 529 601 826 988+ 55160 12202 92 346 442 536 43 83+ 652 92 761 96 886 56131 42+ 326 42 44x 62 417 53 538 54 05+ 614 16 704 8 805 54 57013 27x 353 72 530 75 643 880 58156 568x 409 564 85 64 646 791 944 69 59011 64 418+ 50 563 714 60022+ 103+ 47 269x 340 11 400 57x 540 59 740 808x 79 992 61056 195 209 47 53 74 633 850 972 99 62046 61 112 64 276 548 973 65163 266 840 975 64061x 466 218 59 64 76 77 336 78 486 522 620 764 855x 54+ 79 89 922 74 65017 32 38 212 18 30+ 75 79 85 307 87x 421x 567 650+ 82x 94 732 912 66042 261+ 391 511 55 60 648 929 67079 120x 38 288 306 93 563 603 91 714 888 65051x 247 308 439 547+ 70 96 965 765 915 69120 26+ 228 55 76 316 41 455 66 586 794 983 70032 78 190 261x 89 393 99 490 507 660 768 71x 856x 917 71009 20 75 211 84 342 637 67 922 72058 61 98 166 209 12 18 362 528 33 731 51 847 63+ 966 68 73037 42 87 129 204 27 43 73 462 719 978+ 74005 76 93 142 49 72 86 93+ 263x 301 28 400 518 29 41+ 631+ 40 945 67 75054 71 181 84 225 362 682x 76098 252+ 377 743 824+ 84 996 77004 42 191 206+ 60 311 23 68 428x 537 58 675 97x 835 87x 989 78181 89 247 75 314x 71 491 524 28 729 911 72 79116 386 479 379 617 25 705 85 934 80112 37 229 520 26x 633 824 69 967 91 81003 91 119 95 344 432x 814 28x 778 778 876x 86 82074 163 35 36 311 40 896 99 523 35x 619x 735 804 35 83010 47 230x 357x 82 720 84144 225 461 81x 600 768x 844 85106

287 303 9 10 11x 13 39 84 492 553 80 642 55 75 760 845 924 74 86062 129 36 222 67 349 751 912 28 87005 10 279 312x 406 27 78 77 502x 639 58 731 34 850 933 88033x 287 355 515 621 31 50x 73 708 36 39 833x 10 89090 163 234 379 404 753 87 811 40 933x 94 90049 171 336 430 42 516 815 86 996 91076 102x 70 205 76x 443 521 53 72 748 89 819 49 973 92049 91 143 85 246x 96 380 542 715x 27 92 93013x 16x 83 117x 45 254 313 423 635 47 886 887 94150x 526 87 824 95051 58 90x 149 206 22 37 523x 614 701 26 814 61x 97x 917 96033 243 97 307 429 534 706 873 915 38 48 97368 437 648 56 749x 828 932 99x 98426 634 933 38 99009 42 160 69 203 439 65 602 715 831x 100097 220x 424 92x 570 603x 4 35 736 57 67 571 101020 45 74 242 76 85 346 525x 82x 734x 75 846x 99x 102047 140 305 11 34 88 443 68x 679x 952x 64 103127x 23 408 90 212 33 39 786 91x 815 20 972 104090 177 201 352x 98 434 541 72 664 88 758 105056 63 196 632 106049x 74 231 69 325 54 76 82 406x 34 501 630 718 47 804 16 29 107048x 151 202 388 482 596 651 71 73 80 791 935 78 108099x 146 536 687 772 867 941x 93 109144 81 92 245 67 70 71 316 91 94 580 753 99 851 110040 258 79 418 25 75 93 584 708 10 12 985 111016 159x 95 211 14 301 429 747 914 112039 55 174 243 44 85 502 802x 70 979x 143037 153 71x 349 84 400x 76 641 721 55 60 69x 97 821 88 971 144157 80 267 482 587 604 47x 754 149122x 88 377 544 67 690 715 32 879 925x 146102 96 244 52 459 70 505x 87x 603 47 769 908x 147034 14 48 76 223 65x 94+ 388 520 673 750+ 881+ 913 909 16x 51 63 75 118255 327 80x 93 96 405x 551 686 822 69x 70 82 938 44 119133x 62 255 331 61 78 447 60x 553

654 61 80 721 120014 119 382 90x 614 76 703 35 54 56 850 85 914 121024 59 85 123 210 28 36 552 88 629 46 65 778x 864 74 998 122002 35 50 66 220 371 414 68 72 96 564 606 93 898 923 96 123517x 53x 70 336 68 443 90 615 19 43 60 703 853 68x 921x 124052x 61 62 203 335 40 57 421 561 63 616 95x 758 93 817 32 55 904x 19 67 125013x 74x 119 27 214 355 60 400 3 571 74 663x 98 842 929x 52 126006 102 54x 244 54 341x 422x 77 510 28 40 43x 51 56 655 705 127046x 61 85 116 505 19 760 128022 85 328 54 55 98 439 64 99 501 74x 809 31x 78 989 129080 222 321 695 741 75 76x 13074x 286 563 442 58 515 33 57 64 719 34 868 931 73 131005 48 100 42x 89 210 316 40 60x 67 615 43x 63 706 51 56 989 132044 265 317 492 537 749 836 81 977 133002 257 304 86 402 34x 40 615 37 715 809 18x 915x 41x 134133 54 61 70 93 257 81 485x 591x 672x 802x 314x 35x 45 72x 88 542 48 74 687 711 33 69 835 74 82x 91 9085 136124 50 262 80 421 564 613 02 94 968 71x 137133x 70 355 70 405 48 53 501 34 731 80 815 37 43 138054 79 86 210 42 67 73x 306x 545 664x 782 834 139196 433 505 43 711 86 856 921 94 140030 150 65x 298 352 520 54 658 884 944 141080 490 636 768x 815 508 27 142034 210 46x 51 53 369 515 231 749 80x 812x 70 979x 143037 153 71x 349 84 400x 76 641 721 55 60 69x 97 821 88 971 144157 80 267 482 587 604 47x 754 149122x 88 377 544 67 690 715 32 879 925x 146102 96 244 52 459 70 505x 87x 603 47 769 908x 147034 14 48 76 223 65x 94+ 388 520 673 750+ 881+ 913

Na numery oznaczone + i x padły premje.



### TEATR MIEJSKI

Występy Stefana Jaracza.  
Dziś i dni następnych wiecz. przyjmowane gorąco przez publiczność występy Stefana Jaracza, kreującego tytułową rolę w rewelacji Zuckmayera „Kapitan z Koepenick”.  
W sobotę (dla młodzieży) i w niedzielę o godzinie 4-ej po południu występy dyr. St. Wysoczkiej w arcydziele Ibsena „Upiory”. Ceny zmniejszone.

### TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy Stefani Jarkowskiej.  
Dziś w piątek i w sobotę wieczorem oraz w niedzielę 2 razy o godz. 5-ej po południu i 9-ej wieczorem ostatnie powtórzenia komedii O. Firth'a „Człowiek bez życia osobistego” w której zasłużone laury zbiera Stefania Jarkowska.  
W pełnych próbach „Pierwsza Pani Frazer”, w której gościnnie wystąpi Marja Przybyłko-Potocka.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu widowisko historyczne w 8 obrazach p. t. „Bar-Kochba” według A. Goldfadena w nowym opracowaniu i reżyserji I. Szumachera.  
Bilety do nabycia tylko w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

PREMJERA SZUKI ŁÓDZKIEGO AUTORA.  
Teatr Miejski rozpoczął próby z 3-aktowej komedji

### „ZIELONA KOTWICA”

plóra popularnego łódzkiego feljtonisty i cenionego krytyka p. St. Bala.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska 295.  
W sobotę, dnia 1-go o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 2-go o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz. arcykomiczna operetka w 3-ach aktach p. t. „Zaręczyny z przeszkodami” (Popatrz — Popatrz).  
Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

### TEATR „SCALA”

Występy teatru „Zjednoczonych Aktorów” (FAKT).  
Wczorajsza premjera komedji Altera Kacyzkiego „Kryzys” wypadła niezwykle okazale. Złoty się na to świetna gra aktorów z A. Morewskim, Klarą Segalowicz, Genią Sziłt, Alekssem Steinem i Zygmuntem Turkowem na czele.  
Dziś wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery „Kryzys”, jutro, t. j. w sobotę po południu wznowienie sensacyjnej sztuki D-ra Ludwika Fertza „Morfina” z Zygmuntem Turkowem i Genią Sziłt w rolach głównych.

### TEATR OPERETKA 8.30, Przejazd 3a.

Ostatnie dni pełnej humoru i melodji operetki „Pepina” w dobrowolnej obsadzie.  
Ceny miejsc od 49 gr. do 2.20.

# Sport.

## Królewiecki nlema przydziału.

W P.Z.P.N-ie dzieją się cuda.

Dziwne perypetje przeżywa ostatnio świętyni gracz łódzki Królewiecki, który w ubiegłym sezonie występował w ligo wym zespole Warszawianki. Gracz ten otrzymał tuż przed wprowadzeniem karencji zwolnienie z klubu stołecznego i podpisał natychmiast zgłoszenie do swe go macierzystego stowarzyszenia Ł. T. S. G. Klub łódzki przestał do PZPN-u zarówno zwolnienie z Warszawianki jak i nowe zgłoszenie.

Tu jednak zaczynają się „cuda”, zwolnienie Królewieckiego ginie z sekretariatu PZPN-u i naczelna magistratura piłkarska nie może go oczywiście potwierdzić dla klubu łódzkiego, uznając go nadal za piłkarza zespołu stołecznego.

W sprawie tej nadeszło w dniu wczorajszym pismo z PZPN-u, w którym związek komunikuje, iż nie może potwierdzić Królewieckiego aż do czasu zupełnego wyjaśnienia sprawy.

Jaki obrót przyjmie ta zagmatwana sprawa, i czy wyjaśniona zostanie tajemnicza „dziwnego” zaginięcia zwolnienia trudno jeszcze narazie dziś przewidzieć, cała ta historia rzuca jednak jaskrawe światło na stosunki panujące w stolicy i wywołała olbrzymie poruszenie w całym świecie piłkarskim. (IS)

## Zjazd gwiazdzisty sekcji motocyklowej Union-Touring.

Dnia 23 kwietnia organizuje „Union-Touring” piąty ogólnopolski zjazd gwiazdzisty do Łodzi, w którym wezmą udział czołowi zawodnicy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Śląska i Łodzi.  
Regulamin tego zjazdu został już opracowany, przyczem zostały przeprowadzone pewne zmiany, które przyczynią się niechybnie do podniesienia poziomu tej niezwykle ciekawej imprezy.

Dla zwycięzców w poszczególnych klasach oraz dla najlepszego zespołu przewidziane są liczne i cenne nagrody.  
Następnie dnia 30 kwietnia motocykliści „Union-Touring” wezmą udział w imprezie otwarcia sezonu w stolicy, z której to okazji Polski Klub Motocyklowy w Warszawie organizuje zjazd plaketowy i wyścig szosowy.

## Walne zebranie Związku Dziennikarzy Sportowych

Walne Zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych w Łodzi odbędzie się w sobotę dnia 22 kwietnia.

## W niedzielę pierwsze zawody pływackie w Zgierzu.

Do pierwszych w roku bieżącym zawodów pływackich organizowanych w niedzielę przez ŁOZP o godz. 11-ej w basenie zrierskim zgłosili się już najlepsi pływacy okręgu.

Szczególne licznie obsadzą zawody ŁKS, skupiający wszystkich czołowych pływaków i pływaczki naszego miasta. Do biegu na 50 m. stylem klasycznym klub ten zgłosił: Kudzielkę, Imięńskiego, Hartwiga i Bujnowicza, do 100 m. Gintera, Majchrzaka i Szwanowskiego, do 100 m. stylem dow. Szwanowskiego, Elsnera, Kosińskiego i Hempińskiego i do 100 m. st. grzbietowym: Gintera, Hempińskiego, Elsnera.

W biegach dla pań na 50 m. i sztafetach wystąpią: „Molarow”, Rybczyńska i Szyzkiewicza. W sztafetach dla panów ŁKS wystawią po dwa niemal równorzędne zespoły, wreszcie w skokach wezmą udział: Endert, Bujnowicz, Majchrzak i Hempiński.

## Teniści polscy wracają do kraju.

W dniu wczorajszym powróciła do kraju Jadwiga Jędrzejowska, która podczas dwumiesięcznego pobytu w Anglii, odniosła szereg cennych sukcesów zdobywając m. in. tytuł mistrzyni Londynu.  
Hebda pozostanie na Rivierze przez tydzień, by wziąć udział w turnieju Beau Site w Cannes, natomiast Tłoczyński wskutek kontuzji ręki zdecydował się wrócić do Warszawy, gdzie podda się dokładnej kuracji, a w każdym razie w turnieju Beau Site nie weźmie udziału.

## Przed walnem zebraniem Polskiego Zw. Kolarskiego.

Delegatami Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego na tegoroczne walne zebranie Związku Polskiego, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie będą pp. Krachulec, Pekalski i Wierucki. Jak się dowiadujemy, delegaci łódzcy będą się domagać obniżenia składek członkowskich oraz obniżenia kosztów licencji dla kolarzy z 3-ch na 2 złote.

## NAJWIĘKSZA MASZYNA ROTACYJNA.

Pewna niemiecka fabryka maszyn dostarczyła w tych dniach na zamówienie z Hiszpanii olbrzymią maszynę rotacyjną, która pobija wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Maszyna ta waży 70 tysięcy kg. i bje w ciągu godziny 112 tysięcy egzemplarzy 16 arkuszowej gazety, co stanowi 210 kilometrów papieru. Szybkość przesuwania się wstęgi papieru poprzez walce maszyn wynosi 37 kilometrów na godzinę. Maszyna dostarczona była częściami w kilku wagonach towarowych. Do zmontowania jej na miejscu wyjechała cała brygada mechaników - specjalistów.

# RADJOPROGRAM

## PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 31 marca 1933 r.

- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
- 13.25—15.10 Przerwa.
- 15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
- 15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
- 15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwigazowa.
- 15.30—15.35: Chwilka morska i kolonialna.
- 15.35—15.50: Przegląd wydawnictw periodycznych.
- 15.50—16.20 Płyty gramofonowe.
- 16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja).
- 16.40—17.00: W trzydziestolecie prac pionierskich Marconiego — wygl. prof. Tadeusz Małarski. (Tr. ze Lwowa).
- 17.00—17.55: Recital okrzypcowy w wykonaniu Karin Rossander. Akomp. L. Urstein.
- 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. — „Wypisani” — odczyt I-szy — wygl. p. Leon Proszewski.
- 18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
- 18.25—19.00: Koncert orkiestry Dyr. Tramwajów Miejskich.
- 19.00—19 20: Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.
- 19.30—19.45: Feljton p. t. „Jestem kupcem” — wygl. p. Stanisław Dziukowski.
- 19.45—20.00: Pranie Dziennik Radiowy.
- 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna.
- 20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra i harmoniczna pod dyr. G. Fitelberga i Alfred Cottot (fort).
- W przerwie: Feljton literacki p. t. — „Naśladowcy i przesładowcy Norwida” — wygl. Tadeusz Makowiecki.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dz. Radiowego.
- 22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 16.00. RZYM. Recital fortepianowy Carlo Zecchi. Tr. z Akademii św. Cecylii.
- 17.25. MOSKWA (Dośw.). „Chowańszczyzna”, opera Mussorgskiego. — Tr. z Teatru Wielkiego.
- 19.15. RYGA. Koncert symfoniczny.
- 19.30. BUDAPESZT. Tr. z Opery Królewskiej.
- 20.00. BEROMUENSTER. „Don Carlos” — opera Verdięgo. Tr. z Teatru Miejskiego w Bernie.
- 20.00. OSŁO. Koncert symfoniczny.
- 20.0

# Syn Gorgonowej mówi o matce.

Niezwykłe wzruszająca scena na sali sądowej. — „Ona nie mogłaby zabić nawet kurczęcia”. — Rozmowa dwóch chłopców — Stasia Zaremby i Erwina Gorgona.

## Dziś zeznawać będzie pod przysięgą Staś Zaremba.

Kraków, 30 marca.

Wezwanie szeregu świadków odwodowych przez obronę spowodowało, że wczoraj tłumy przypuściły formalny atak do bram sądu okręgowego.

Atak tłumy musiał być odparty przez policję, lecz długo jeszcze gromadziły się na ulicy Senackiej i Poselskiej grupy ludzi, spodziewając się, że wszakże uda się im wcześniej czy później dostać do wnętrza.

Sąd wydał również wczoraj specjalne zarządzenie, mające na celu uniemożliwienie osobom postronnym prowadzenia rozmów z oskarżoną Gorgonową bądź się odłąd sprowadzają na salę rozpraw nie wcześniej, aż trybunał i przysięgli zajmą swoje miejsca.

Jakże inaczej wygląda teraz Gorgonowa, niż przed kilkunastu dniami. Jakże jest zmieniona. Widać to na jej twarzy i w całej postaci. Złamana i przygnębiona, siedzi na ławie, popierając się ręką. Od czasu do czasu tylko zamigocze w jej oczach jakiś żywszy płomyk, ale wnet gaśnie. Często przykłada dłoń do skroni, jak gdyby chciała uśmierzyć ból głowy.

A na korytarzu gdzie zebrało się sporo świadków, wezwanych na dzień wczoraj, wszyscy z ciekawością przyglądają się niezwyklej scenie. Na jednej z ławek siedzą p. Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej i Staś Zaremba. Rozmawiają ze sobą szeptem, przyjaźnie. Na twarzach ich widać uśmiech. Ona — siwowłosa zgarbiona staruszka, która bardzo kocha swą synową i pragnęłaby ją ratować, za wszelką cenę. — I on — młody chłopiec, którego zeznanie zaprowadziło Ritę Gorgon na ławę oskarżonych. O czym mówią tak przyjaźnie, przysunęci do siebie?

O godz. 10.20 rozlega się dzwonek na sędziów przysięgłych. O godz. 10.25 wkracza trybunał i wznawia rozprawę. Jako pierwszego powołują świadka

**LEONA DWORNICKIEGO,**

magistra praw ze Lwowa, który w czasie pierwszej wizji lokalnej w Brzuchowicach, kiedy toczyła się rozprawa lwowska, był protokulantem sędziego śledczego. Zeznaje on pod przysięgą

Przew. — Pan w swoim czasie funkcjonował jako protokulant w śledztwie w sprawie p. Gorgonowej. Czy pan może nam coś o tem powiedzieć?

Św. — Od czego mam zacząć, proszę mi zadawać pytania.

Przew. — Może pan nam opowie o nauce w Brzuchowicach.

Św. — Było to w niedzielę styczniową, kiedyśmy pojechali na wizję lokalną do Brzuchowic. Spisywałem przebieg wizji jako protokulant. Było wówczas już ciemno. Na stole w jadalni, stała lampa naftowa, którą w czasie demonstracji zgaszono, lub też silnie przyciemniono, nie pamiętam dokładnie. Poza tem stała na stoliku nocnym w pokoju Lusi mała naftowa lampka, podobna do nocnej.

Przewodniczący w tem miejscu wskazuje świadkowi fotografię, na której rozpoznaje on lampkę.

### Skąd pochodziło światło?

Przew. — Czy pan przy tej lampce pisał?

Św. — Nie. Ta lampka służyła tylko do oświetlania terenu, który widziałem.

Przew. — A czy pan nie używał jej podczas właściwej demonstracji, mającej stwierdzić, czy można było poznać jakąś postać lub sylwetkę?

Św. — Wtedy jej nie używałem. — Miałem swoją lampkę elektryczną. Tę lampkę zostawiłem na werandzie albo na stole w jadalni, dokładnie tego nie pamiętam.

Przew. — Czy pan również patrzył wówczas przez tę szybę w kierunku choinki?

Św. — Patrzyłem, jednak żadnego światła z boku, o którym mówiono, że miało pochodzić z posterunku żandarmerji, nie zauważyłem. Natomiast p. Gorgonowa zauważyła, że widać jakieś światło. Jak się okazało, było to światło z auta, którym przyjechaliśmy. Sędzia śledczy kazał wówczas to światło zgasić.

Przew. — Więc właściwą demonstrację przeprowadzono w zupełnej ciemności? —

Św. — Tak, jak wówczas krytycznej nocy.

Przew. — Kiedy się pan patrzył przez tę szybę, czy pan rozpoznawał sylwetkę p. oskarżonej?

Św. — To było bardzo trudno. Ponieważ wiedziałem, że to ma być ona i że ma tam stać, przy wielkim natężeniu dostrzegłem ją, choć z trudem. Ale zaznaczam, że gdyby tam były inne kobiety, a ja o tem nie wiedziałbym, nie rozpoznałbym nawet konturów.

Sędzia Ostrowski: — Czy śnieg leżał wówczas na drzewach? Czy był ja kiś odblask?

Św. — Na ziemi było bardzo dużo śniegu, ale czy na drzewach był nie zauważyłem.

Przew. — A czy przypuszcza pan, że wówczas, w czasie wizji, warunki były inne, aniżeli krytycznej nocy?

Św. — Zdaje się, że tak.

Przew. — Przypuszcza pan, że było wówczas jaśniej?

Św. — Możliwe.

Przew. — Takby wynikało zresztą.

Adw. Ettinger: — Proszę zaprotokulować o oświadczenie p. przewodniczącego, że takby wyglądało.

Przew. — Dobrze, proszę zaprotokulować.

### Jak się odbywało badanie

Prok. dr. Szypuła: Czy przy badaniu świadków był sędzia śledczy?

Św. — Tak.

Prok.: — Czy był obznajmiony ze wszystkim, co protokulowano? (Prokuratorowi chodzi o stwierdzenie, że oświadczenia niektórych świadków, jakoby źle ich badano podczas śledztwa są mylne).

Św. — Tak, wiedział o tem.

Prok.: — Czy oskarżona podnosiła jakieś zarzuty co do przesłuchania i protokulowania.

Św. — Oskarżona nie. Ja zresztą protokulując, mówiłem na głos, co pisałem.

Prok.: — Czy był taki wypadek, że coś źle protokulowano lub nie zapisano jakieś poważniejszej okoliczności?

Św. — Nie.

Prok.: — A czy Apel nie podnosił sprzeciwu co do protokulowania?

Św. — Gdy przesłuchiwałem Apła, nie ja protokulowałem, lecz mój kolega.

Prok. dr. Przytułski: — Proszę mi powiedzieć, co pan widział, nie co rozpoznał, lecz co widział, gdy spoglądał przez okno?

Św. — Patrzyłem przez dłuższy czas i wówczas dostrzegłem kontury, włosy, głowę, futro itd.

Prok. — Proszę to zaprotokulować, że można było dostrzec wszystko.

Adw. Ettinger: — E. to nie było tak! Proszę mi powiedzieć, czy pan mógł od różnić, jakie były włosy? Bo zdaje się, że pana tu źle zrozumiano.

Św. — Z trudem mogłem rozróżnić, widziałem jednak linię, a ponieważ wiem, jak powinna wyglądać głowa, rozróżniłem włosy.

### Futro czy płaszcz?

Adw. Ettinger: — A czy może pan stanowczo powiedzieć, że widział pan futro, czy płaszcz?

Św. — Nie mógłbym stanowczo powiedzieć, co to było.

Adw. dr. Axer: — Pan patrzył przez te drzwi szklane — na jakiej szerokości pan obserwował postać oskarżonej?

Św. — Na szerokości połowy drzwi.

Obr. — A czy pan nie robił takiego samego eksperymentu z policjantem?

Św. — Tak, robiłem i poznałem go.

Obr. — Po czym?

Św. — Po świecącym daszku u czapki.

Obr.: — Czy pan rozmawiał ze Stasiem?

Św. — Stasia wcześniej nie znałem. Ale w tej chwili przypominam sobie pewien szczegół: Kiedy o godz. 11.30 rano przyjechaliśmy na miejsce, znalazłem na kominku za choinką sztuczną różę, taką, jaką panie noszą na płaszczach. Za interesowałem się tą okolicznością. Pytałem wówczas Stasia, który mi powiedział wówczas: „Nie wiem, zdaje się, że nie nosiła”. Pytałem również Tobiaszównę i Kamińską, któraś z nich powiedziała, że to róża „pani”, w każdym razie powiedziała niewyraźnie, ale nie potwierdziła mi, że nosiła ją ostatnio.

Przew.: — Coście zrobili z tą różą? Przecież to ważne, że znaleziono ją w tem miejscu gdzie ponoć miała przechodzić oskarżona.

Św. — Powiedziałem o tem sędziemu śledczemu, ale on uznał, że to nie ma związku ze sprawą, ponieważ nikt nie mógł stwierdzić, że p. oskarżona nosiła te różę u futra.

Adw. Ettinger: — Chcę ustalić jedno: pan pytał się domowników o różę w tem nastawieniu, że to jest ważne dla sprawy. A później wywnioskował pan z odpowiedzi służby, że to nie ma znaczenia?

Św. — Tak, nikt nie mógł stwierdzić, że pani nosiła tę różę napewno przy futrze, dlatego uznaliśmy, że to nie ma znaczenia.

### 25 osób na miejscu zbrodni.

Adw. dr. Axer: Gdy pan przybył na miejsce celem przeprowadzenia śledztwa wraz z sędzią śledczym, czy dużo tam było ludzi?

Św. — Tak, był Zaremba, Staś, dr. Csała, służba, policja. — razem około 15 osób.

Obr.: — A dziennikarze także byli?

Św. — Tak, około dziesięciu.

Obr.: — Więc razem było 25 osób, i wszyscy kręcili się po wili?

Św. — Tak.

Obr.: — A wobec tego jak wyglądały ślady, naprz. ślady kału, znalezione na miejscu zbrodni?

Św. — Były rozdeptane. Ślady szły w kierunku łóżka Lusi.

Adw. dr. Axer: — Ja jeszcze wróce do Stasia, bo o to pytałem, a nie o różę, o której dopiero dzisiaj się dowiedziałem. Więc pan pytał Stasia, czy poznał ową postać?

Św. — Tak.

Obr.: — Czy stanowczo twierdził, że poznał „pani”?

Św. — Zapytałem go, czy jest pewien, że ową postacią była Gorgonowa, na co odpowiedział, że nie ma pewności, czy to była „pani”.

Obr.: — Czy p. sędzia Kulczycki przysłuchiwał się zeznaniom świadków?

Św. — Przy pytaniu Stasia nie widziałem go. Przy innych był.

Obr.: — Czy przy rozpoznaniu Gorgonowej przez Halembę postąpiono w ten sposób że sprowadzono z więzienia 6 — 10 kobiet i kazano mu wskazać Gorgonową, czy też pokazano mu tylko Gorgonową?

Św. — Nie było ani tak, ani tak. Oskarżoną zamknęto w osobnym pokoju, a w przyległym był Halemba. Sprowokowano oskarżoną do tego, by

głośniej mówiła i wtedy Halemba poznał jej głos. Następnie wprowadzono go do pokoju, w którym była oskarżona.

Obr.: — Czy mówiło więcej kobiet, czy tylko Gorgonowa?

Św. — Tylko Gorgonowa.

### O róży i o szkle

Prok. — A wybitą szybę pan widział?

Św. — Tak.

Prok. — Dużo tam było szkła?

Św. — Nie, kilka kawałków.

Prok. — Dołączył je pan do aktów?

Św. — Widziałem, że szkło już było tam wzięte.

Św. — Śniegu nie było, ale było dość jasno.

Adw. dr. Woźniakowski. — Czy pamięta pan, jakie były warunki atmosferyczne tej nocy? Tylko proszę się dobrze zastanowić, bo my tu mamy komunikaty.

Św. — Śniegu nie było. Czy była pogoda — nie pamiętam.

Obr. — Po gwiazdach można było zauważyć.

Św. — Nie zwracałem na to uwagi.

Obr. — Co miało oznaczać pańskie powiedzenie, że warunki wizji były tej nocy lepsze.

Św. — Warunki były gorsze od warunków nocy morderstwa, bo nie było wtedy śniegu.

Następnie przewodniczący zwołania świadka i wzywa świadka sędziego śledczego

**KULCZYCKIEGO,**

który prowadził śledztwo we Lwowie. Zeznaje on bez przysięgi.

Prok.: — Jakie tam było szkło?

Św. — Były różne kawałki: szyby szklanki i kieliszka.

Prok. dr. Szypuła: — Czy pan podczas wizji nie widział jakiejś figury za przesuwającą się postacią Gorgonowej?

Św. — Nie.

Przew. (do Gorgonowej): — Proszę pani, tu była mowa o tej róży. Słyszała pani, co świadek powiedział. Czy pani miała jakąś różę?

Gorgonowa: — Owszem, miałam różę, była blade - różowa, srebrno nakrapiana. Była to róża od kapelusza. Natomiast przy futrze nie miałam żadnej róży.

### Jak przeprowadził sędzia śledczy wizję lokalną w Brzuchowicach

Przew. — Proszę nam opowiedzieć, jak pan przeprowadzał wizję lokalną w Brzuchowicach?

Św. — Wizję przeprowadziliśmy późnym wieczorem. Staś stał pod oknem w jadalni, a potem pokazał, jak się zerwał, i gdzie widział ową postać.

Przew. — Chodzi o to światło.

Św. — Była na stoliku nocnym mała lampa naftowa.

Przew. — A dużej nie było?

Św. — Była stojąca lampa naftowa na drugim końcu stołu.

Przew. — Czy ta lampa się paliła?

Św. — Tak.

Przew. — Nie zgasił jej pan?

Św. — Nie.

Przew. — A na werandzie było jakieś światło?

Św. — Nie, tam było ciemno.

Przew. — No, a z żandarmerji nie pa dało żadne światło?

Św. — Owszem, padało, bo przed żandarmerją paliła się lampa.

Przew. — A dlaczego pan nie polecił zgasić lampy w jadalni?

Św. — Nie uważałem tego za konieczne.

Przew. — Gdyby było ciemno, byłby przecież lepszy obraz owej chwili w nocy.

(Dalszy ciąg na str. 8-iej).

# 15-letni Gorgon całuje matkę.

Sw. — W jadalni nie było jasno, był tam wtedy półmrok. Na hall nie padał żaden refleks świetlny.

Przew. — A p. Gorgonowa nie zwróciła uwagi na to, że na werandę pada jakieś światło?

Sw. — Owszem, powiedziała to. Okazało się, że przed domem stała karetka więzienna czy inne auto i miało latarnie zapalone. Poleciłem więc światło zgasić.

Przew. — Więc właściwą demonstrację przeprowadzono w zupełnej ciemności?

Sw. — Tak.

Przew. — Czy nie zauważył pan w hallu jakiejś róży?

Sw. — Nie.

Przew. — A p. aplikant Dwornicki panu o tem nic nie mówił?

Sw. — Nie. Dopiero przed chwilą w poczekalni mi powiedział, że zauważył wtedy różę.

Przew. dr. Szypuła: — Czy pan prześluchiwał sam oskarżoną?

Sw.: — Tak.

Przew. — Czy pan wszystko zapisywał?

Sw.: — Tak.

## „Ja osobiście przeciwko p. sędziemu nic nie mam” — oświadcza Gorgonowa

Przew. — A czy nie było tak, że pan opuszczał, albo może zmieniał ich treść? Bo p. Gorgonowa powiedziała, że p. sędzia śledczy Kulczycki prowadził śledztwo tak, jak mu było wygodnie.

Sw.: — Ja zapisywałem wszystko, a co do zarzutu p. Gorgonowej, to było tak: Jeżeli jej zadałem jakieś pytanie, które ją zaszachowało, to zaczynała bardzo szybko mówić, że trudno się było zorientować. Ja na to nie pozwalałem i zadawałem jej pytanie po pytaniu i wszystkie odpowiedzi dokładnie zapisywałem.

Przew. (do Gorgonowej): — Jak mam rozumieć teraz pani powiedzenie, że p. sędzia śledczy prowadził śledztwo tak, jak mu było wygodnie? Co to miało wobec tego oznaczać?

Gorgonowa: — Przychodzili do mnie różni ludzie i opowiadali, że śledztwo jest prowadzone po partacku, że powie dzieli sobie, iż zamordowała tylko Gorgonowa i nie szukano już kogoś innego. Ja powtórzyłam tylko to, co mówiły inne więźniarki.

Przew. — Przepraszam, pani powiedziała tak: „Pan sędzia śledczy protokółował tak, jak mu było wygodnie. Całe śledztwo było prowadzone po partacku.”

Gorgonowa: — Powtórzyłam tylko to, co mówili inni. Tu zresztą byli różni świadkowie, którzy to samo powiedzieli.

Przew.: — To jest co innego. W tej chwili pani ma nam jednak coś od siebie powiedzieć.

Gorgonowa: — Ja osobiście przeciwko p. sędziemu nic nie mam. Widziałam, że pisał, co mówiłam.

## Czyje ślady?

Adw. dr. Axer: — Czy daktyloskop Urbanowski badał odciski na ścianie?

Sw.: — Tak. Ja go zawezwałem.

Obr. — I Urbanowski rozpoznał te ślady jako ślady Gorgonowej?

Sw. — Nie, okazało się, że są to odciski ręki Stasia.

Między obroną a prokuratorem powstaje spór o tę kwestję. Wynika z aktów, że rozpoznano, iż odciski nie są śladami ręki Gorgonowej.

Adw. Ettinger: Czy podczas wizji lokalnej polecił pan różnym osobom posuwać się celem rozpoznania?

Sw. — Nie, przechodziła tylko Gorgonowa.

Na tym tle powstaje znów spór między adw. Ettingerem i prok. dr. Szypułą.

Obrona twierdzi mianowicie, że sędzia śledczy skoro miał już dobrze w pamięci obraz Gorgonowej, to mógł ją łatwo rozpoznać, prokurator zaś wywo-

dzi, że chodziło tylko o to, czy można było Gorgonową rozpoznać tak, jak powiedział Stas.

Przew. — (do świadka). Pan pamiętał dobrze, jak wygląda oskarżona?

Sw. — Tak, ale kazałem jej tylko przejść, aby się przekonać, czy można ją było poznać. Zresztą Stas ją także znał i mógł ją łatwiej poznać.

Adw. dr. Axer: Czy w czasie śledztwa przychodził do pana dr. Csala?

Sw. — Tak.

Obr. — A poco?

Sw. — Zarembo był wtedy w więzieniu, dr. Csala przychodził z interwencją. Opisywał, jaki stan panował wówczas w nocy w willi.

Świadek nie wnosi nic więcej do sprawy zostaje więc zwolniony, poczem przewodniczący zapytuje strony, czy mogą się oświadczyć co do zaprzysiężenia Stasia Zaremby.

Adw. dr. Axer: Ponieważ pp. biegli uznali go za umysłowo zupełnie zdolnego do zeznań, obrona nie widzi, by ustawa sprzeciwiała się jego zaprzysiężeniu.

Przewodniczący poleca to zaprotokółować i zarządza półgodzinną przerwę.

O godz. 1-ej sąd wznawia obrady.

Przewodniczący komunikuje, że świadek odwoadowy, sędzia Wilczyński, nie zjawił się, albowiem jest chory i nie może przez kilka dni opuścić łóżka. Adw. Ettinger nie zgłasza w tej sprawie żadnego wniosku, gdyż tłumaczy, że wiadomo, jak długo potrwa rozprawa i czy świadek do końca sprawy nie wyzdrowieje.

## Gorgonowa płacze

Przewodniczący poleca wezwać młodego Gorgona, syna oskarżonej. Gdy chłopiec wchodzi na salę, Gorgonowa zaczyna płakać. „Lzy spływają jej po policzkach przez cały czas zeznań syna. Młody Erwin Gorgon jest wyjątkowo ślicznym, 15-letnim chłopcem. Zeznaje śmiało i pewnie.

Przew.: — Czy pan widywał się często z matką? Gdzie pan mieszkał wcześniej i co pan wogóle sobie przypomina?

Sw.: — Babcia mi opowiadała, że jak ojciec przybył do Lwowa, to zamieszkał u dziadka.

Przew.: — A czy długo matka mieszkała z ojcem?

Sw.: — Tego ja sobie nie przypominam.

Przew.: — A ojca pan pamięta?

Sw.: — Ojca sobie nie przypominam. Ja wyjechałem, gdy miałem 6 lat do ciotki a później wróciłem do Lwowa, gdzie zacząłem chodzić do drugiej klasy.

Przew.: — Czy pan widział się z matką często?

Sw.: — Tak, a oprócz tego byłem raz na letnisku w Brzuchowicach.

Przew.: — Czy razem z matką?

Sw.: — Nie, mieszkałem oddzielnie z babcią.

Przew.: — Kiedy to było?

Sw.: — Przed trzema laty.

Przew.: — A czy długo pan tam mieszkał?

Sw.: — Dwa miesiące.

Przew.: — Czy widywał się pan tam często z matką?

Sw.: — Jakżeśmy się pierwszy raz spotkali, to ja sobie nie przypominam, ale później chodziłem do państwa Zarembo. Tam się widziałem z matką.

## Młody Gorgon o Lusi

Przew.: — Widział pan Lusię i Stasię?

Sw.: — Początkowo był tylko Stas, a później przyjechała ze Szwajcarii Lusja. Pojechaliśmy nawet po nią na stację. Później często do willi przychodziłem.

Przew. — Jak często?

Sw. — Prawie co drugi dzień.

Przew. — Wiele razy to było? Kilka, kilkanaście?

Sw. — Więcej razy.

Przew. — Gdy pan tam był w towarzystwie Lusi, czy była przytem matka?

Sw. — Zawsze była.

Przew. — I jak się zachowywały matka i Lusja?

Sw. — Gdyśmy przyjechali na dworzec po Lusię, przy powitaniu obie płakały i serdecznie się całowały. A później zawsze rozmawiały ze sobą przyjaźnie i bawiły się. Widziałem, jak szły kilka razy bawić się na łączce.

Przew. — Czy pan kiedyś jadał w willi Zaremby?

Sw. — Tak.

Przew. — Czy były dobre obiady?

Sw. — Tak, dobre.

Przew. — A później gdzie się pan z niemi widział?

Sw. — We Lwowie, w mieszkaniu na ul. Bema.

Przew. — I co pan tam widział. Jak matka odnosiła się do Lusi?

Sw. — Serdecznie.

Przew. — Z czego pan wywnioskował, że serdecznie?

Sw. — Siedziały zawsze razem i były z sobą bardzo często.

Przew. — Jakichś kłótni między nimi pan nigdy nie słyszał?

Sw. — Nigdy.

Przew. — Matka nie zaliła się nigdy na Lusię?

Sw. — Nie.

Przew. — A co było później?

Sw. — Później pojechałem do Tarnopola do szkoły.

Przysięgły Bielawski. — Z czyjej inicjatywy pojechał pan do Brzuchowic?

Sw. — Babcia chciała pojechać i mnie ze sobą zabrała.

## Dramatyczna scena

Przewodniczący zwalnia świadka. W tym momencie na sali rozgrywa się dramatyczna scena przywitania matki z synem. Oboje nie widzieli się już blisko dwa lata. Oboje płaczą. Syn całuje matkę po rękach. Mimo, iż przewodniczący poleca przerwać tę scenę, syn, który przypadł do ramion matki, nie może się oderwać.

Na sali zapanowała cisza. Na galerji rozlega się również szloch. Wszystkie panie wycierają sobie łzy z oczu. Wreszcie chłopiec wychodzi. Na salę wezwana zostaje pani Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej. Jest to siwowłosa, przygarbiona staruszka.

Przew. — Dłaczego syn pani wyjechał do Ameryki?

Sw. — On zawsze chciał wyjechać. Później Rita wyszła z domu. Widziałam się z nią dość często. Pani sędzio, ona nie mogła nic złego zrobić.

Przew. — Nie do nas należy stwierdzenie tego. Czy pani wie coś o stosunku synowej do Lusi?

Sw. — Przed trzema laty byłam w Brzuchowicach. Lusja była wówczas w Szwajcarii.

Pewnego dnia Rita przybiegła do mnie uradowana i powiedziała: „Mamo, dziś nasza Lusja przyjeżdża”. Po przyjeździe, Lusja przychodziła do nas, opowiadała o swych wrażeniach w Szwajcarii. Stosunek Rity do Lusi był bardzo dobry.

Przew. — Czy pani przebywała w willi Zaremby?

Sw. — Rzadko, ale bywałam.

Przew. — Jakie były tam stosunki?

Sw. — Dobre.

Przew. — A później?

Sw. — W następnym roku znów pojechałam do Brzuchowic, ale nie mieszkałam już blisko willi Zaremby, tylko we wsi, więc rzadko się widziałam z Ritą. Ale wtedy stosunki były trochę naprężone. Raz widziałam synową zapłakaną. Pytałam co się stało. Skarżyła się na Bieleckiego, że on jest złym duchem w domu, buntuje Zarembe i Lusię i że Lusja ją kontroluje. Co było później — nie wiem.

Adw. Woźniakowski. — Proszę o stwierdzenie, że to wszystko dotyczy roku 1930 i 1931.

Z pytań przewodniczącego do świadka potwierdzają się te daty.

Przysięgły Bielawski. — Jaki był stosunek syna Erwina do matki?

Sw. — Bardzo dobry, kochali się bardzo.

Przysięgły. — Dlaczego wobec tego rzadko się widywali?

Sw. — Pani sędzio, to było tak. Chłopiec był bardzo młody. Bałam się go wypuścić na ulicę, bałam się, że może z nim się coś stać, mógł wpaść pod tramwaj. Gdy zaś szedł do matki, wracał późnym wieczorem. Byłam wówczas strasznie niespokojna i bardzo rzadko pozwalałam mu tam wychodzić.

Przew. — Więc nie przez stosunek do Zaremby?

Sw. — Nie, skądże?

Adw. Ettinger: — Co pani może powiedzieć o charakterze synowej?

Sw. — Nie, skądże?

Przew. — Proszę o tem nie mówić, ja też nie mógłbym zabić kurczęcia, ale o tem nie wolno mówić, tylko o usposobieniu i charakterze oskarżonej.

Sw.: — Rita była porywcza, ale bardzo dobra.

Edw. Ettinger: — Czy nie była mściwa?

Sw.: — Nie, tego nie zauważyłam.

Obronica: — Jak się pani zapatrywała na stosunek jej z Zarembe?

Sw.: — Przyznaję, że byłam pobłażliwa. Rozumiałam, że ona nie ma oparcia życiowego.

Adw. Woźniakowski: — Czy u was panowało przekonanie, że syn pani w Ameryce nie żyje?

Sw.: — Tak, nie pisał przez tyle lat, że wszyscy myśleli, że nie żyje. Dopiero w kilka lat później przyjechał pewien pan i opowiadał o nim. Gdy była pierwsza sprawa, napisałam do syna, a on odpisał.

Przysięgły Bielawski: — Czy pani wiadomo coś o chorobie syna. Podobno był poważnie chory. Czy to było powodem jego wyjazdu?

Sw.: — Nic o tem nie wiem.

Przysięgły: — Dlaczego Gorgonowa nie przychodziła do was?

Sw.: — Były nieporozumienia z moim mężem.

Przewodniczący zwalnia świadka i odracza sprawę do dnia dzisiejszego o godz. 9-ej.

Dzisiaj zeznawać będzie powtórnie, tym razem pod przysięgą, Stas Zarembo.

## Nie mogła zabić!

Świadek podniesionym głosem: — Ona nie mogła tego morderstwa dokonać, gdy była u nas, to kurczęcia nie mogła zabić.

Przew.: — Proszę o tem nie mówić, ja też nie mógłbym zabić kurczęcia, ale o tem nie wolno mówić, tylko o usposobieniu i charakterze oskarżonej.

Sw.: — Rita była porywcza, ale bardzo dobra.

Edw. Ettinger: — Czy nie była mściwa?

Sw.: — Nie, tego nie zauważyłam.

Obronica: — Jak się pani zapatrywała na stosunek jej z Zarembe?

Sw.: — Przyznaję, że byłam pobłażliwa. Rozumiałam, że ona nie ma oparcia życiowego.

Adw. Woźniakowski: — Czy u was panowało przekonanie, że syn pani w Ameryce nie żyje?

Sw.: — Tak, nie pisał przez tyle lat, że wszyscy myśleli, że nie żyje. Dopiero w kilka lat później przyjechał pewien pan i opowiadał o nim. Gdy była pierwsza sprawa, napisałam do syna, a on odpisał.

Przysięgły Bielawski: — Czy pani wiadomo coś o chorobie syna. Podobno był poważnie chory. Czy to było powodem jego wyjazdu?

Sw.: — Nic o tem nie wiem.

Przysięgły: — Dlaczego Gorgonowa nie przychodziła do was?

Sw.: — Były nieporozumienia z moim mężem.

Przewodniczący zwalnia świadka i odracza sprawę do dnia dzisiejszego o godz. 9-ej.

Dzisiaj zeznawać będzie powtórnie, tym razem pod przysięgą, Stas Zarembo.

## Spotkanie Stasia z Erwinem Gorgonem

Po skończonej rozprawie na korytarzu spotykają się dwaj byli przyjaciele: Stas Zarembo i Erwin Gorgon. Uścisknęli się serdecznie. W pewnym momencie Erwin zwraca się do Stasia.

— Stasiu, powiedz, czy uwolnią moją mamusię?

Stas położył mu rękę na ramieniu i rzekł:

— Bądź spokojny, Erwinku, jestem pewien, że ją uwolnią.

Scena ta wywarła na wszystkich silne wrażenie.

## WYCIECZKI DO WARSZAWY ZA ZŁ. 9,50 — DO TORUNIA ZA 11,50.

Jeszcze tylko dziś w piątek, do godziny trzeciej przyjmujemy zapisy na udział w wycieczkach, jakie w niedzielę bieżącą zorganizowane zostały do Torunia i Warszawy.

Wyjazd do Torunia z dworca Łódź Kaliska o godz. 7.57, powrót o godz. 23.59. Karta uczestnictwa ze zwiedzeniem miasta zł. 11,50.

Wyjazd do Warszawy z Łódzi Fabrycznej o godz. 7.47. Powrót do Łodzi o godz. 2.55.

Zniżka 30 proc. do teatrów, 50 proc. do kin i bezpłatne wejście na wystawę. Cena zł. 9,50.

Zgłaszajcie się w Wagon - Lits, Piotrkowska 64, oraz w „Orbisie”.

Dokładne trawienie zapewniają

Złota Przeczyszczające

KARPIŃSKIEGO



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### UKŁAD BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

z wierzycielami został w dniu wczorajszym zawarty. — Za układem głosowała olbrzymia większość wierzycieli.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w sprawie zawarcia proponowanego przez tenże bank układu.

### Przywóz z Gdańska.

Stan rzeczy w zakresie przywozu z wolnego miasta na terytorjum polskie był dla zainteresowanych nader uciążliwy i trudny do utrzymania.

Jak wiadomo, z mocy konwencji polsko-gdańskiej z października 1921 roku, w zakresie towarów, które są w Polsce zakazane do przywozu, wolne miasto otrzymuje pewne kontyngenty na pokrycie własnego zapotrzebowania.

Zwłaszcza w ostatnich czasach — interpretacja odnośnych przepisów była nadzwyczaj ścisła. Władze niejednokrotnie kwestionowały towary przywożone z obszaru Gdańska, powołując się na to, że takim czy innym jego składnikiem jest artykuł importowany w ramach specjalnego kontyngentu przywozowego, przyznanego gdańskiemu obszarowi.

Władze skarbowe dokonywały skutecznego skutku takiego stanu rzeczy coraz częstszych rewizji i konfiskat, wymierzając wysokie grzywny, przyczem sądy naogół podzielały stanowisko władz skarbowych.

Z dniem 15 bież. mies. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów normujące wreszcie omawianą dziedzinę.

Odstąd za legalnie przywiezione z obszaru gdańskiego do Polski uważa się takie towary, co do których będzie stwierdzone, że conajmniej 50 procent ich wartości ogólnej stanowi łącznie koszt robocizny, dokonanej na obszarze wolnego miasta oraz koszt surowców lub półsurowców pochodzących z polskiego obszaru celnego (a więc zarówno z Polski jak i wolnego miasta). Inaczej mówiąc, zawartość składników objętych w Polsce zakazami przywozu, a pochodzących z kontyngentów specjalnych, może sięgać do połowy wartości towaru.

W myśl tego rozporządzenia, stwierdzenie, że przytoczone tutaj normy procentowe nie są przekroczone, należy do władz skarbowych właściwych ze względu na miejsce znalezienia się odnośnego towaru. Aczkolwiek rozporządzenie mówi tylko o władzach skarbowych, sędzić należy, iż w wypadku gdy, na skutek odwołania w drodze procedury karno-skarbowej sprawa przechodzi do rozpoznania sądowego, sąd może samodzielnie sprawdzać udział składników produkcyjnych; ekspertyza dokonana przez władze skarbowe nie może być w tym wypadku dla sądu wiążąca.

Nadmienić należy, że nowe przepisy będą także stosowane wstecz, t. j. do towarów zagranicznych, objętych zakazami przywozu i wprowadzonymi kontyngentowo do Gdańska, a zajętemi przez władze polskie na terenie Rzeczypospolitej. Co do takich towarów znajdujących się w dyspozycji właściwych władz będzie więc jako kryterjum również stosowana stawka 50-procentowa.

Unormowanie tej spornej dziedziny

Zebraniu przewodniczył sędzia komisarz masy upadłego Banku, sędzia handlowy T. Konarzewski przy udziale syndyków tymczasowych, adwokatów E. Filipkowskiego, St. Cygańskiego i St. Sztromajera.

Ogółem w zebraniu brało udział 20 pełnomocników wierzycieli z pośród adwokatów łódzkich, i zamiejscowych, gdzie mieszczą się oddziały upadłego Banku. Pełnomocnicy ci ogółem reprezentowali około 1500 wierzycieli.

Niezależnie od nich większość wierzycieli stawiała się osobiście.

Syndycy tymczasowi złożyli obszernie sprawozdania z działalności Banku, a pełnomocnik upadłego Banku, adwokat Pawłowski zgłosił warunki proponowanego układu.

Warunki zgłoszonego układu są następujące: wierzyciele nieuprzywilejowani, otrzymają swe należności według stanu na 2 kwietnia 1931 r. w 60 proc. bez odsetek i kosztów. Należności te będą zapłacone, jak następuje:

Pierwsza grupa wierzycieli:

należności do zł. 1000 — zapłacone będą w 60 proc. gotówką w 3 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ

Pozostałe należności powyżej 1000 zł. będą zapłacone w 60 proc. w sposób następujący: 30 proc. w uprzywilejowanych akcjach VI emisji Banku i 30 proc. gotówką (suma wypłat gotówkowych nie może być mniejsza niż 100 zł.), w 4 ratach, płatnych co 3 miesiące, przyczem pierwsza rata płatna będzie w 3 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku, zatwierdzającego układ, następne zaś co trzy miesiące.

Druga grupa wierzycieli, a mianowicie: Dr. Alfred Biederman na sumę 10.024,17,2 funt. ang. i 239,07 dol. am., Dr. Helmut Biederman na sumę 4.017,60 zł., firma „R. Biederman“ na 210,144,25 dol. am. i 90.487,13 zł., dyr. Teodor Ender na 38.665,54 dol. am. i 3.177,90 zł., konsul Karol Eisert na 3.940 dol. am. i 1.634,70 zł. A. Osser Sp. Akc. na 14.548,05,6 funt. ang. 23.136,40 dol. am., dyr. Karol Hertz na 22.078,05 dol. am.,

kons. Minna Osser na 5.588,10 dol. am. i dyr. Stefan Osser na 24.967 dol. am., których ogólna suma wierzytelności wynosi 24.573,02,8 funt. ang., 328.758,41 dol. am. i 99,317,33 zł., stosownie do wyrażonej zgody otrzymać mają na wypadek zatwierdzenia i uprawomocnienia się układu swe wierzytelności w 60 proc. w akcjach VI emisji Banku, które będzie wypuszczone w myśl układu.

Adwokaci — Montlak, reprezentujący wierzytelność 1.700 zł., Skabiczewski na sumę 22.000 zł., Rozenthal, Glatzer i inni oponowali przeciwko głosowaniu nad podwyższonym układem motywując, iż w związku z upadłością Banku toczy się dochodzenie karne którego rezultatem jest jeszcze niewiadomy i że w tych warunkach nie może być mowy o głosowaniu nad układem.

Większością głosów wierzycieli układ został zawarty i przez obecnych podpisany.

Prawo upadłościowe, przewiduje, że każdy z wierzycieli w ciągu ośmiu dni od daty zawarcia układu ma prawo zgłosić sprzeciw z przytoczeniem dowodów słuszności.

Ponieważ jednak układ został zawarty znaczną większością wierzycieli, przypuszczalnie nikt z mniejszości wierzycieli nie będzie w stanie obalić warunków układu.

### ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Fabryka Filców Landau i Weile Spółka Akcyjna zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 26 kwietnia 1931 r. o godz. 17-ej, w miejscu siedziby Spółki w Łodzi, przy ul. Starowolskiej 5, odbędzie się

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:  
1) Wybór przewodniczącego,  
2) zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1931 r.,  
3) pokrycie strat,  
4) kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków,  
5) wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej,  
6) ustalenie pensji członków Zarządu oraz wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej,  
7) upoważnienie Zarządu do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości.

Dodatkowe sprawy na porządek dzienny mogą być zgłaszane przez Akcjonariuszów do Zarządu nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

### Gięda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgia 124,45 (-5), Gdańsk 174,25 (-3), Holandia 359,75 (-), Kopenhaga 136,75 (+25), Londyn 30,59 (-) 30,60 (+11), Nowy Jork 8,92, Nowy Jork 8,92, Nowy Jork - kabel 8,927, Paryż 35,06 (-2), Praga 26,48, Szwajcaria 172,20 (-5), Włochy 45,85; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,75. W obrotach prywatnych marka niemiecka 212, dolar gotówkowy 8,88, 50, rubel złoty 4,75, dolar złoty 9,07, rubel srebrny 1,34, bilon 0,63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 75 (-150), transakcje dokonane a nienotowane: Lilipopy 10,50, Parowozy 6, Starachowice 9,80 (-20).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była słaba, zaś dla prywatnych pożyczek — utrzymana. Obrotów większych dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. kolejową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41 — 40,75 (-75), 4 proc. dolarowa 54 — 53,75 — 54 (-75) 4 proc. inwestycyjna 105 (-75), 5 proc. konwersyjna 43 (-25), 5 proc. kolejowa 37 — 36,25 (-125), 6 proc. dolarowa 54,88 — 55 (-50), odcinki po 500 dolarów 55,50 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 54,25 — 53,63 — 53,88 (-125). Listy za stawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego odcinki po 500 dolarów 54,25, 8 proc. Warszawy 41 — 41,25 (-13), odcinki po 1000 złotych 41,50 — 41,75, 10 proc. Siedlec 30,75. Transzak-

cje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59,10 proc. kolejowa 102,50, 8 proc. dillonowska 62,25, 7 proc. śląska 41 — 41,25, 7 proc. warszawska 36,50, 4 proc. ziemskie 32,75 (-75), 4 i pół proc. ziemskie 39 — 38,75 — 38,50 (-100), 5 proc. Warszawy 50, 8 proc. Łodzi 38,25, 8 proc. Kalisza 36,50, za 8 proc. Kielce chciano płacić 32.

### RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym przy apatycznym nastroju obracano dolarami po kursie 8,87 w placeniu i 8,88 w ządaniu. Bank Polski płaci bez zmiany 8,86 i 8,87. Kurs kable na Nowy-Jork wyniósł wczoraj 8,92,7 w czelu 8,92. Obroty minimalne przy mocno ustalanej tendencji. Marka niemiecka 212 w placeniu i 212 i pół w ządaniu przy zmniejszonym zapotrzebowaniu, frank francuski bez wahań — 35,05 w placeniu i 35,10 w ządaniu, szwajcarski 172,25 w placeniu i 172,5 w ządaniu, funt równie bez zmiany, w placeniu 30,50 i w ządaniu 30,60, ponownie obniżył się sztyling austriacki z powodu najmniejszej podaży do 101 i pół w placeniu i 102 w ządaniu, gulden gdański w placeniu 174 i 174 i pół w ządaniu. Obroty walutami nikome. Złoto w zanedbanu przy słabej tendencji: ruble w placeniu 4,75 i w ządaniu 4,78 i dolary w placeniu 9,08 i w ządaniu 9,10.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne przy minimalnym zainteresowaniu w placeniu 38 i pół i w ządaniu 39. Innymi papierami nie obracano. (c).

### Gięda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2808 tonn, w tem żyta 1835 tonn. Notowano za 100 kg. paryetel wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard 1-sry 20 — 20,50, standard 2-g: 19,50 — 20, pszenica czerwona jara szklista 37 — 38, pszenica jednolita 36 — 37, pszenica zbierana 35 — 36, owoce jednolite 16,50 — 17, owoce zbierane 15,50 — 16, jęczmień na kaszę 16 — 16,50, jęczmień browarny 17 — 18, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny jadalny z workiem 22 — 25, groch Victoria z workiem 27 — 31, wyka 14,50 — 15, peluska 13,50 — 14, seradela podwójnie czyszczona 12,50 — 13,50, łubin niebieski 9 — 9,50, łubin złoty 12,50 — 13,50, rzepak zimowy 47 — 50, siemie lnane bazis 37 — 39, konieczyna czarna surowa bez grubej kaniarki 90 — 110, konieczyna czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 110 — 125, konieczyna biała surowa 70 — 90, konieczyna biała bez kaniarki o czystości 97 pr. 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 57 — 62, mąka pszenna 4-o zerowa 52 — 57, mąka żytnia

powitać należy z uznaniem. Utrudnienie polegać ma jednak na tem, że kontrola zawartości towaru będzie mogła być dokonana tylko ex post, przez co zainteresowani mogą być narażeni na poważne niespodzianki.

Jur.

pyłowa 33 — 35, mączkownia sitkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szale 11 — 11,50, otręby pszenne średnie 10 — 10,50, otręby żytnie 9,50 — 10, kuchenki 20 — 21, kuchenki rzepakowe 14,75 — 15,50, kuchenki słonecznikowe 17 — 17,50.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Z dnia 29 marca 1931 r.

Nowy Jork. Loco 6,30, kwiecień 6,16, maj 6,26, czerwiec 6,33, lipiec 6,43, sierpień 6,49, wrzesień 6,56, październik 6,64, listopad 6,71, grudzień 6,74, styczeń 6,81, luty 6,86, marzec 6,92.  
Nowy Orlean. Loco 6,26, maj 6,26, lipiec 6,42, październik 6,62, grudzień 6,74, styczeń 6,80, marzec 6,90.  
Liverpool. Marzec 4,90, kwiecień 4,90, maj 4,91, czerwiec 4,91, lipiec 4,92, sierpień 4,92, wrzesień 4,93, październik 4,95, listopad 4,96, grudzień 4,98, marzec 5,03, kwiecień 5,05, maj 5,08.

Egijska. Loco 7,12, marzec 6,77, maj 6,83, lipiec 6,92, październik 6,99, listopad 7,05, styczeń 7,13, luty 7,21.

Upper. Loco 6,26, marzec 6,11, maj 6,08, lipiec 6,07, październik 6,06, listopad 6,05, styczeń 6,09, luty 6,14.

Brema. Loco 7,56, maj 7,20, lipiec 7,32, październik 7,50, grudzień 7,61.  
Aleksandja (Sakkalaridis). Maj 12,85, lipiec 13,06, listopad 13,55, styczeń 13,84.

## „CASINO“

Pocz. o godz. 4-ej  
Dziś i dni następnych

Pierwszy wielki film z życia Żydów w Ameryce po „Dawidzie Golderze“  
Muzyka oparta wyłącznie na motywach żydowskich.  
„Kol Nidre“ „Na przypiecku“ „Hotykw“ i w innych

## SYMPONJA

### 6-milionów

Z IRENA DUNNE I RICARDO CORTEZ.

Nadprogr.: Tygodnik Paramount i krajowy. 100-1

# „LUNA“

# Rozkoszna Przygoda

w rol. główn. **Kaete de Nagy** oraz **Lucien Baroux**

**Dziś i dni następnych!**

NADPROGRAM: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w południe.

## Grand-Kino

Dziś i dni następnych!



# MUMJA

w roli tytułowej następcza LON CHA-NEYA, mistrz charakterystyki

**KARLOFF**

Początek o godz. 4-ej.

Nadprogram: groteska rysunkowa

Rewelacyjne arcydzieło filmowe

Ponadto: **TYLKO U NAS! Wizja lo-kałna na miejscu zbrodni.**

Publiczność ma możliwość ujżenia niezmiernie interesującego **specjalnego filmu**

**z procesu Rity Gorgonowej.**

Kino Teatr

## SPLENDID

Narutowicza 20.

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**

Dzieje miłości rosyjskiej studentki w/g. głośnej powieści Claude Anet'a

# ARJANA

to burza uczuć i namiętności rozpętana w duszy młodej kobiety...

w roli tytułowej **ELŻBIETA BERGNER**, reżyser Paweł Czinner. — Pocz. seansów o godz. 4-ej. — Passe-partout, bilety wolnych wejść i ku pony ulgowe — bezwzględnie nieważne.

## Pełna rehabilitacja. Sledztwo przeciw p. nacz. Rychterowi umorzone.

(g) W swoim czasie donosiliśmy o sledztwie, jakie z polecenia prokuratury wytoczone zostało przeciwko p. Eugeniuszowi Rychterowi, naczelnikowi wydziału podatkowego magistratu. P. Rychter stał pod zarzutem rzekomego przekroczenia swej władzy dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Przez cały czas toczącego się, zresztą bynajmniej nie skomplikowanego, do chodzenia, nie wątpliwym ani na chwilę o bezpodstawności zarzutów, skierowanych przeciwko p. Rychterowi. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym postanowieniem sędziego śledczego trzeciego rewiru — sledztwo zostało umorzone, a tem samem p. Rychter uzyskał pełną rehabilitację.

## Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republiki“ w Łodzi.

W ilustracji tygodniowej WPanów z niedzieli, dnia 26-go marca 1933 roku na stronie 6-ej umieścili WPanowie podobiznę p. J. W. Harrimana z notatką „Przemysławiec i miliardery amerykański J. W. Harriman, właściciel firmy Giesche w Polsce, został aresztowany za naużycia podatkowe“.

W związku z powyższem oświadczamy, że wyżej wspomniany p. Joseph W. Harriman niema nic wspólnego z członkiem naszej Rady Nadzorczej, p. Averill W. Harrimanem jak również że Giesche SA. nie miała żadnych stosunków handlowych, ani też p. Joseph W. Harriman nie jest właścicielem naszej Spółki.

Prosimy o zamieszczenie powyższego w poczytnym piśmie WPanów.

Z poważaniem  
Giesche Spółka Akcyjna.

Grand-Kino.

—:—  
**Mumja.**

Wyświetlany obecnie w Grand Kinie film Uniwersatu p. t. „Mumja“, spowodował wśród publiczności wiele rozpraw dyskusyjnych. Modna dziś fabuła, o zabarwieniu niesamowitem, obfituje w wiele wypadków i zajęć nie dających się oglądać w najbardziej nawet fantastycznych filmach. Akcja rozgrywa się w nowoczesnym Egipcie, i obraca się dokoła dwóch postaci — dziwacznej postaci żywej mumii powołanej do bytu wśród ludzi nowoczesnych oraz pięknej Amerykanki. Role mumii odgrywa znany już nam, jako potwór z filmu „Frankenstein“ — Karloff.

Jako mumia miał Karloff więcej pola do popisu swą niezwykłą, chwilami wprost nadludzka maska. Poza tem w „Mumji“ Karloff poręka swą mistrzowską grą. Pełna wschodniego czaru i tajemniczego powabu uroczą Zity John, główna postać kobieca filmu tworzy świetne pendant do niesamowitej sylwetki Karloffa. „Mumja“ jest filmem bardzo ciekawym, oryginalnym i nieszablonowym. Warto go obejrzeć.

Ponadto wyświetla Grand Kino arcywesołe momenty z procesu Rity Gorgonowej zdjęcia w Brzuchowicach podczas wizji lokalnej na miejscu zbrodni.

## Czy bigamja jest przestępstwem.

Sądy przysięgłych zwalniały bigamistów od winy i kary. — Podwójne życie szofera paryskiego. — Dlaczego mamy karać tych bohaterów małżeńskich?

### Jedna żona mężczyźnie nie wystarczy.

(lu). — We Francji przeprowadzono obecnie reformę, w myśl której bigamiści nie będą stawali przed sądem przysięgłych, lecz przed sądem zwykłym, stwierdzono bowiem, że sędziowie przysięgli zbyt pobłażliwie traktują tego rodzaju sprawy. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że bigamja we Francji wcale nie była karana. Na dziesięciu bigamistów, stających przed sądem przysięgłych, dziewięciu zostaje uniewinnionych.

Bo jakże posłać do więzienia człowieka, którego cała wina polega na tem że zakochał się powtórnie i założył drugie ognisko domowe?.. W ten sposób rozumujący sędziowie odpowiadali na wszystkie pytania przecząco i oskarżony wychodził z sądu uśmiechnięty i zadolowany, trzymając pod ręką dwie małżonki.

Teraz przyszła kryzys na Matyska. Bigamiści mają być karani bardzo surowo.

Procesy bigamistów są w Paryżu na porządku dziennym. Niema miesiąca bez kilku tego rodzaju procesów. Zazwyczaj treść aktu oskarżenia jest zawsze jednakowa. Ożenił się, potem rzucił żonę, rozwodu nie uzyskał i zetknął się z drugą kobietą... Stan cywilny ukrywał. Rezultatem tego drugiego związku było dziecko. Kochanka zażądała wyjaśnienia sytuacji. Podrobił dokument i ożenił się powtórnie. Falszerstwo dokumentu wyszło na jaw przez przypadek lub też dzięki denuncjacji pierwszej żony, która czyni to zazwyczaj przez zemstę. A potem — ława oskarżonych i więzienie.

Niezawsze jednak dzieje dwużenka odpowiadają ściśle powyższej regule.

W ubiegłym roku naprzykład sąd paryski rozpatrywał sprawę pewnego

szofera, który żył podwójnym życiem. Przez cały tydzień szofer ów przebywał w Paryżu, gdzie miał żonę i dzieci, a na niedziele i święta jechał do Wersalu, gdzie miał drugą żonę i dzieci. Człowiek ten uważał siebie za bardzo szczęśliwego.

Dwużeństwo jego wyszło na jaw przypadkiem. Auto uległo katastrofie i bigamistę przewieziono do szpitala. I oto przy jego łóżku nastąpiło spotkanie dwóch żon. Łatwo sobie wyobrazić tę scenę, jakgdyby żywcem wyjętą z farsy francuskiej. Szofera oczywiście wyleczono, a potem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Dlaczego został pan bigamistą? — zwrócił się doń przewodniczący.

— Taka już moja natura — brzmiała odpowiedź oskarżonego. — Przecież, jak panom wiadomo, najlepsza nawet i najsmaczniejsza potrawa może się w końcu znudzić, jeśli się ją będzie jadło codziennie...

Argument ten przemówił widocznie do rozumu sędziów przysięgłych, gdyż uwolniono go od winy i kary ku rozgoryczeniu obydwojch jego małżonek.

Przed kilku laty przed sądem paryskim stanął pewien Turek, który w swem mieszkaniu urządził prawdziwy harem. Dwie jego żony — obydwie francuski — mieszkaly z nim pod jednym dachem. Turek bronił się przed sądem argumentami zaczerpniętymi z jego praktyk religijnych i dowodził między innymi:

— Allah stworzył więcej kobiet niż mężczyzn. Oto dlaczego Koran zezwala każdemu mieć tyle żon, ile tylko zdola wyżywić...

Bogobojnego Turka uniewinniono...

Podczas wojny przed sądem paryskim stanął niejaki Bracaeceak, oskarżo-

ny o „trzyżeństwo“. Był to człowiek dość zamożny, wszystkie trzy żony zgodnie stwierdziły przed sądem, że niczego im nie brakowało. Oskarżony w ostatnim słowie zwrócił się do sędziów:

— Czy serce pozwolił wam wystąpić do więzienia, pozbawiając te trzy niewiasty środków do życia?..

Sąd nie miał zamiaru krzywdzić 3-ch żon oskarżonego i wypuścił go na wolność.

Inny oskarżony, Cornaven, w ten sposób umotywował przed sądem swe postępowanie:

— Żeniąc się z dwiema kobietami, miałem na myśli demonstrację przeciw kawalerom!

Sąd uniewinnił go po świetnej mowie Bluma, który, broniąc oskarżonego powiedział między innymi:

— Jeżeli prawo nie karze dezerterskich małżeńskich, dlaczego w takim razie mamy karać bohaterów?!

Kwestje bigamiczne żywotne są zresztą nie tylko w Francji, choć tam sprawa ta szczególnie się interesują. Zwolennicy bigamji stwierdzają, że wielożeństwo odpowiada całkowicie temperamentowi mężczyzny i posiada swe historyczne uzasadnienie. Zwolennicy kilku żon widzą w tej reformie lekarstwo na prostytucję, nieślubne dzieci, niedozwolone operacje, przestępstwa erotyczne i wszelkiego rodzaju zwyrodnienia.

A najsilniejszym argumentem jest fakt, że przecie wielożeństwo istnieje bez względu na to, jak prawo zapatruje się na tę sprawę, bo przecie rzadko zdarza się unikat mężczyzny, dochowującego wiary swej żonie... Chodził więc tylko o to, aby usankcjonować prawem to, co robi się bezprawnie...

Ale na tem właśnie polega nasza praworządność i nasz stosunek do wszelkich drażliwych kwestyj. Pociąchu w ukryciu wolać robić, co się komu podoba, ale oficjalnie musi panować wzorowy porządek.

Napoleon I wyrzekł następujące słowa:

— Kobieta stworzona jest do przy-sparzania krajowi oraz to nowych obywateli. Lecz jedna kobieta nie wystarczy dla mężczyzny. Nie może ona spełnić swych obowiązków podczas karmienia, choroby itp. Przejstaje być żoną z chwilą, gdy przestaje rodzić. Z tego względu mężczyzna winien mieć kilka żon.

Tak pisał, myślał i mówił Napoleon oficjalnie.

Oficjalnie bowiem tenże Napoleon w stworzonym przez siebie kodeksie wyznaczył surowe kary na bigamistów...

## Tomaszów - Mazowiecki

### ZASTRZEŻENIA WŁÓKNIARZY CO DO UMOWY ZBIOROWEJ.

W związku z podpisaniem w Warszawie przez przedstawicieli związków przemysłowych oraz przedstawicieli związków robotniczych protokołu o zlikwidowaniu strejku w przemyśle włókienniczym, odbył się w dniu wczorajszym w lokalu T.U.R.-u wiec robotniczy.

W szeregu przemówień przedstawicieli robotników, a w szczególności tkaczy, wypowiedzieli się przeciwko proponowanemu warunkom, podkreślając równocześnie, iż wrazie zaakceptowania tych warunków, nie mają gwarancji, że umowę zbiorową podpiszą również fabryki niezrzeszone.

### SKAZANIE ŻŁODZIEI BIELIZNY?

Onegdaj stanął przed tutejszym sądem grodzkim Jan Marcinkowski oraz Genowefa Dobrowolska, oskarżeni o kradzież bielizny z mieszkania Józefa Aleksandrowicza (ul. Kolejowa 128).

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Marcinkowski skazany został na 6 miesięcy więzienia, zaś Dobrowolską z powodu braku dostatecznych dowodów winy — uniewinnił.

### SPRAWA BANKU LUDOWEGO.

Onegdaj znalazła się na wokandzie tutejszego sądu grodzkiego sprawa, która jest echem Ogólnego Walnego Zebrania członków Banku Ludowego z dnia 5 bm. i ilustruje stosunki, jakie od szeregu lat panują w tej instytucji bankowej.

## osy kartelu gumowego.

W ostatnich dniach wszczęte zostały ponownie pertraktacje w sprawie powołania do życia kartelu przemysłu gumowego. Jak wiadomo, dotychczas istniejące porozumienie tego przemysłu pod firmą „Polgum“ zakończyło swą działalność z dniem 1 marca. Ponownie pertraktacje miały duże wiarygodności powodzenia z uwagi na przystąpienie do nich Tow. Akc. F. W. Schweibert, która to firma pozostawała poza kartelem, prowadząc jednak w stosunku do niego lojalną politykę sprzedażną. Pertraktacje mimo to do rezultatu nie doprowadziły, a to z uwagi na nieprzebrane stanowisko dawnych kontrahentów „Polgumu“. Wobec tego uważa się, że należy kartel gumowy za całkowicie zlikwidowany. Przystąpienie już najbliższa przyszłość wykaże w jaki sposób odbije się brak kartelu na kształtowanie się rynku. (c)

## NOWY WYNALEZEK W PRZEMYSLE MYDLARSKIM

Jak już prasa podała, wynalazł uczy polski sposób utwardzania benzyny w mydle.

Wynalazek ten potrafił skutecznie zastosować w fabryce mydła firma Majda i S-ka w Warszawie. Wypuściła ona na rynek nowy gatunek mydła pod nazwą „Mydło — Benz“, który jest prawdziwą rewelacją dla gospodyń, gdyż umożliwia całkowicie chemiczne pranie w domu.

„Mydło — Benz“ zawiera 15 proc. benzyny i z łatwością pierze najbardziej zabrudzone przedmioty, usuwając jednocześnie wszelkiego rodzaju plamy. Niebezpieczeństwo użycia benzyny jest tu zupełnie wykluczone. Mydło — Benz nie pozostawia na przedmiotach pranych żadnego zapachu.

Zaznaczyć należy, że nowy ten wynalazek krajowy wyrabiany jest wyłącznie z surowców krajowych.

## OSSENDOWSKI W FILHARMONJI

W środę, dnia 5-go kwietnia o godz. 8.15 wieczorem w Sali Filharmonii wielki podróżnik o wszechświatowej sławie, znakomity mówca i powieściopisarz polski Ferdynand Antoni Ossendowski wygłosił tylko jeden odczyt nt. „Wielki bunt“. Fascynujący ten odczyt zawiera następujące treści: Anekdota złotego ładu — podstawa „mądrej“ polityki. Cywilizacja europejska z kijem w ręku. Związki buntu. Wielka pięść. Kraj bez jutra. Zwycięstwo wschodu. Oburzona dusza Azji. Rabindranath Tagore. Urok mocnej pięści. Wódz z kotowrotkiem i kożuchem (Gandhi). Manja azjatycka. Romain-Roland, Spengler, Keyserling, Młode Niemcy. Czerwona Moskwa. Widmo Dżengisa. Smok pożerający słońce. Na „dachu“ świata. Genewa czy Tokio?

Bilety na ten wielce ciekawy odczyt już nabywać można w Kasie Filharmonii od groszy 90 do zł. 3-ch.

## O DOKONANYCH I GROZĄCYCH ZMIANACH ORTOGRAFII POLSKIEJ

Ogół piszących od pewnego czasu interesuje polemika, jaka się toczy na łamach piśm w sprawie najnowszych zmian w ortografii polskiej. Zagadnienie to ma ogromne znaczenie praktyczne. Licząc się z tem zarząd miejscowego koła Tow. Miłośników Języka Polskiego, korzystając z pomocy w naszym mieście prof. dr. K. Nietscha uprosiło go o wygłoszenie odczytu, który odbędzie się dnia 8 kwietnia o godz. 19 w sali gimnazjum miejskiego (ul. Sienkiewicza 46).

Należy się spodziewać, że zarówno temat, jak i osoba prelegenta, jednego z najznakomitszych językoznawców polskich, ściągają na salę odczytową liczne rzesze słuchaczy.

## DELA LIPINSKAJA GOŚCIEM NASZEGO MIASTA

Jak się dowiadujemy, wszechświatowej sławy dżense, uroczka Dela Lipinska, która nie tylko w naszym mieście, ale na całym świecie cieszy się niebywałym powodzeniem, przyjeżdża po wielkim tournée na jeden jedyny występ do Łodzi, który odbędzie się w piątek, dnia 7-go kwietnia w Sali Filharmonii. Szczęśliwie będą niebawem podane w ogłoszeniu naszego piśma. Artystka wystąpi z zupełnie nowym programem. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonii.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

# Któżby nie chciał zobaczyć!!! świecnej postaci DZIELNEGO WOJAKA SZWEJKA.

## Mefisto z ostrą bródką.

Tak wygląda jegomość, skazany na 6 lat więzienia.

(as) Przed sądem okręgowym stanął wczoraj Antoni Sztencel, jedna z wybitniejszych osobistości w łódzkim świecie przestępczym. Sztencel był już trzykrotnie karany, łącznie na 11 lat więzienia. Jeśli zważyć, że Sztencel liczy niespełna 40 lat — stosunek jest dość pokaźny. Z powierzchowności Sztencel jest również typem nieprzeciętnym. Kto dziś nosi bródkę, szpiczasta, starannie utrzymana — jak on?...

Sztencel odpowiadał za kolportaż fałszywych monet.

Pierwszego grudnia, gdy już istniało podejrzenie, że Sztencel, po szeregu innych procederów, zajął się wydawaniem fałszywych pieniędzy — trzej funkcjonariusze wydziału śledczego, którzy zajmowali się nim już oddawna — spojrzeli, że Sztencel spotkał się na ulicy Zielonej z kolegą po fachu Gawrońskim. Po kilku minutach rozmowy i po wymianie sporych paczek — przyjaciele rozstali się.

Na ten moment czekali wywiadowcy. Zbliżyli się do obu i zażądali wydania paczek. Gdy Sztencel i Gawroński sięgnęli do kieszeni, wywiadowcy, w przekonaniu, że zostaną zaatakowani bronią palną — cofnęli się o krok i dobyli swych rewolwerów. Ten moment wykorzystali obaj złodzieje: z kieszeni wydobyli rulony monet i przerzucili je przez płot, poczem próbowali zbiec.

Wywiadowcy, nie tracąc opryszków z oczu — zdolali ich zatrzymać, poczem dokonali dokładnych poszukiwań na po-

sesji, obok której rozegrała się cała scena. Znalazło się kilkadziesiąt sztuk monet dziesięciozłotowych, oczywista fałszywych, oraz jeden rulon nierozszypany zawierający 25 sztuk monet tej samej wysokości.

Rewizja w domu Sztencela i Gawrońskiego nie dała rezultatu, jednak w dochodzeniu wina pierwszego została ustalona ponad wszelką wątpliwość.

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że Sztencel, posługując się samochodem szofera Filipczaka, prowadził wypadły na wieś. Banda napadła na wieśniaków powracających z targu, rabowała, a potem kolportowała fałszywe monety.

Samochód zwykle w tych wycieczkach nosił fałszywy numer rejestracyjny: gdy pewnego razu policjant zastawił drogę szlabanem i wezwał wóz do zatrzymania się — Sztencel nie usłuchał wezwania i całym pędem wjechał na barjerę; tylko dzięki temu uniknął Sztencel aresztowania już o wiele wcześniej.

Przed sądem Sztencel nie przyznał się do winy, podobnie jak i w śledztwie. Twierdził, że padł ofiarą zemsty ze strony niejakiego Szmulowicza z Kalisza — konduktora autobusowego, po którym miał objąć zajęcie.

Wina Sztencela została jednak na przewodzie sądowym stwierdzona ponad wszelką wątpliwość.

Sztencel skazany został na 6 lat więzienia. Czyny to w sumie zastraszająca liczbę 17 lat więzienia!

## Zmarły wódz armii brytyjskiej rozpoczął karierę wojskową od zwykłego szeregowca.

(z) Anglia straciła ostatnio szereg zasłużonych obywateli, m. in. zmarł niedawno marszałek Sir William Robertson, jeden z ostatnich uczestników wielkiej wojny, który zajmował niezależne stanowisko w armii.

William Robertson był synem wiejskiego listonosza, który był jednocześnie krawcem. Gdy młody Robertson ukończył szkołę ludową, proboszcz, który upodobał sobie sprytnego chłopca, przyjął go w charakterze ogrodnika i pomocnika do gospodarstwa.

Jak zwykle, tak i tutaj o losie przyszłego marszałka zdecydował zwykły przypadek. Gdy jako 17-letni chłopiec przechodził ulicą, spotkał sierżanta, który werbował rekrutów do armii angielskiej. Młodzieńca skusiły opowiadania o „wesołej żołnierce“ i przyjął od sierżanta „królewski szyling“, stając się symbolem zaliczki na żołd.

Rodzina Robertsona była przeciwna karierze wojskowej chłopca i starała się „wykupić“ młodego rekruta, co się jednak, na szczęście dla armii angielskiej, nie udało.

W 1888 roku William Robertson otrzymał nominację na oficera. Przy-

dzielono go do 3 pułku dragonów w randze porucznika.

Zdolny oficer, Robertson awansował niezwykle szybko. Punktem zwrotnym w jego karierze było wstąpienie do szkoły sztabu generalnego, w chwili wybuchu wojny światowej był on już szefem sztabu generalnego.

Niezwykła uczciwość Robertsona oraz jego negatywny stosunek do wszelkich tricków dyplomatycznych były powszechnie znane. On to sprzeciwił się Lloyd George'owi, gdy ten chciał odebrać dowództwo armii Joffre'owi i oddać gen. Nivelles. Ten sam Robertson zniweczył plany Lloyd George'a w sprawie Palestyny, ogłaszając je publicznie w czasie konferencji wersalskiej.

Po wojnie Robertson został dowódcą armii nadreńskiej, okazując wiele taktu zarówno w stosunku do ludności jak i własnych oddziałów.

W 1918 roku Robertson uzyskał godność szlachecką, zaś po zawarciu pokoju otrzymał tytuł baroneta oraz jednorazowe wynagrodzenie w kwocie 10.000 funtów szterlingów.

## SKLEP

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

## „Czystość“

Piotrkowska 44. telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, do-  
kol. Czyszczenie szyb.

Rosja carska. Rosja bolszewicka w filmie p. t.

# „TEODOZJA-SEWASTOPOL“

w rolach głównych: MIRIAM HOPKINS I GEORG BENKROFT. Film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardii z bolszewikami. Następny program: RAJ UKRADZONY w rolach głównych Philips Holmes, Nancy Carroll. — Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr. Początek o 4 w niedzielę o 2 W sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 12 i w niedzielę 2 kwietnia o godz. 11. Wyświetlany będzie film dla młodzieży p. t. „GROZA ŚMIERCI“. W roli głównej: Tom Tyler. Ceny miejsc po 20 groszy.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

z dużym, nowoczesnie zbudowanym oknem wystawowym, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep“ do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska 15-3. Nr. 50.

## Najpotężniejszy film świata — na pokazie

New-York (Depesza). Widzieliśmy na pokazie zupełnie zmontowany najnowszy film Cecil B. de Mille'a

# „W Cieniu Krzyża“

Wrażenie nasze możemy określić krótko: film jest imponujący.

Po „Dziesięciorgu przykazań“, „Królu Królów“, „Buraku z nad Wolgi“ i „Bezbożnym dziecięciu“, jest to skok na przód i wwyż.

Od lat już nie było obrazu o tak monumentalnym zakroju, który olśniewa i przytłacza poprostu ogromem, wspaniałym opracowaniem szczegółów.

## Z PIŚMIENICTWA

Starym Szlakiem — Józef Mączka. — Wydanie II. Warszawa 1933 r. Główna Księgarnia Wolskowska.

„Starym Ojców naszych szlakiem przez krew idziem w jutra wschody. Z dawną pieśnią, dawnym znakiem, na śmiertelne idziem gody, by z krwi naszej życie wzięła. Ta — co nigdy nie zginęła.“

W słowach tych streszcza się program życiowy i wyznaczenie wiary poetyckiej najwybitniejszego bodaj poety legjonowego Józefa Mączki, cho- rażego 2 Pułku Ułanów Legjonów Polskich, Płomienna miłość Ojczyzny i wiara niezachwiana, że trud i krew żołnierza powołują ją do nowego życia, umiłowanie polskiej tradycji woj- skowej — wreszcie chęć nawiązania do wczoraj- szej romantycznej pieśni — oto główne motywy jego poezji.

W twórczości ś. p. J. Mączki nawskroś żoł- nierskiej, zrodzonej wśród szczytów bitewnego, niema miejsca na mdłe tony, na rozkiwianie się nad własnym jednostkowym bólem na holdow- nie niezrozumiałości. Nawet uderzając w nutę swobodniejszą, poeta wprzęga ją w rydwan idei.

Dobrze się stało, że te niewyszukane w pro- slocie swej przepiękne strofy wydobyczo z pod- pyłu zapomnienia i udostępniono szerszym ko- lom. Niechże znają dostęp do serc wszystkich a szczególnie młodzieży. Przy okazji różnych rocznic i obchodów, zbórek ś. p. J. Mączki sta- nowi bogatą skarbnicę z której czerpać można prawdziwe kdejnoty poezji.

## Z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE

Pod przewodnictwem p. dyr. Michała Brand- stätter'a odbyło się dnia 21 marca r. b. posiedze- nie Zarządu Towarzystwa. Ze sprawozdań, zło- żonych na posiedzeniu, wynika, że praca Od- działu posunęła się ostatnio znacznie naprzód. Obok prowadzonej oddawna akcji pieniężnej i książkowej Towarzystwo urządziło w ostatnich miesiącach szereg odczytów propagandowych p. Edwarda Poznańskiego z Warszawy. Ponadto Oddział szeroko rozbudował aparat informa- cyjny. Sekretariat Towarzystwa, który jest czynny przy ul. Piramowicza 6 (tel. 127-95) w niedzielę, wtorki i czwartki od godz. 6-ej do 8-ej wiecz., udziela odpowiednich informacji wyjeżdżającym na studia uniwersyteckie do Je- rozolimy.

W związku z przypadającą ósmą rocznicą założenia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozo- limie odbędzie się w czwartek, dnia 13 kwietnia r. b. uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej.

## NOWE EMISJE SKARBOWE W ANGLJI

W tych dniach emitowano w Londynie noty skarbowe na ogólną sumę 45 milj. £. Zapisy wy- nosiły przeszło 77 milj. £., jednakże przydzielono tylko 37 milj. £. W końcu tygodnia przewidzia- ne jest przeprowadzenie subskrypcji na 2 i pół procentową pożyczkę konwersyjną, jałkoż obli- gi skarbowe na łączną sumę 45 milj. £.

## PRZESZŁO 4 MILJONY MIESZKAŃCÓW W BERLINIE

Według obliczeń niemieckiego urzędu sta- tystycznego, liczba mieszkańców Berlina osiągnę- ła na dzień 1 marca r. b. cyfrę 4.223.641 osób.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie“

ZEROMSKIEGO Nr. 74-76 (róg Kopernika)

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

**Dr. W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pustej  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci  
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

**Dr. S. Kantor**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERY-  
CZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
przeprowadził się na ul.  
**PIOTRKOWSKA 90**  
Telefon 129-45.  
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.  
w niedziele i święta od 8-2.

**DOKTOR 40 2**  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-  
DZINY 9-1.

**Dr. med. 2-30**  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych  
Cegielniana № 7  
telefon 141-32  
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w  
niedziele i święta od 9-11

Zyczenie Twych ZĘBÓW  
spełni TYLKO



pastę do zębów pierwszorzędnej jako-  
ści. Fabr. Chem. „KALKLORA”, Po-  
znań. 25-2

**Doktor**  
**Ludwik FALK**  
Choroby skórne i wene-  
ryczne  
**NAWROT 7, tel. 128-07**  
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

**DR.**  
**F. Klozenberg**  
choroby nerwowe,  
przeprowadził się na ulicę  
**NARUTOWICZA 37**  
tel. 105-53. 30-2

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8** Telefon 179-89  
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 ppol-  
niedz. i święta od 11 do 2 po-pol.

**DR. MED.**  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-  
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
przyjmuje do 9 rano i od 4-8  
wieczór, w niedz. i święta od 9-12

**Dr. G. RYDZEWSKI**  
choroby skórne, weneryczne, włosów  
i moczopłciowe  
**Łódź, Zamenhofska 6**  
przyjmuje od godz. 9-10 rano i od  
6-8 wiecz., w niedziele od 11-12.

**UPIĘKSZA CARE  
U S U W A  
WSZELKIE  
JÓJ WADY**



**DR. STENZLA  
BENIGNINA**

AMIZAWODAW  
SRODOK  
AAPIEGI

**DOKTOR 30-2**  
**Ziomkowski**  
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**6-go Sierpnia 2**  
przyjmuje od 2-4 po pol., od 8-9 w.  
w niedz. i święta od 10-1-ej.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**F. Kopeiowska**  
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkow-  
ska 294, tel. 122-89.

**Klub  
towarzysko-społeczny**  
POSZUKUJE KIEROWNIKA,  
dobrze ustosunkowanego, towa-  
rzysko obytego, mogącego  
przedstawić odpowiednie gwa-  
rancje i referencje. — Oferty  
pod „Klub” do Republiki.

**MASZYNA**  
GABINETOWA Singera prawie nowa  
okazyjnie  
**do sprzedania**  
Nawrot 8, m. 17, tel. 143-79. 30-2

**DLA MODYSTEK!!!**  
Nadeszły resztki najmniejszych  
wełn, materiałów na kapelusze dam-  
skie, Żeromskiego 29. Tel. 113-18. 20-2

**WIELKA WYPRZEDAŻ  
ŚWIĄTECZNA**  
**kwiatów  
egzotycznych**  
Niskie ceny. Ostatnie nowości  
**ŻEROMSKIEGO 17, m. 15**  
parter, tel. 181-47. 50-2

Do akt Nr. E. 1633 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-  
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu  
25 kwietnia 1933 r. od godz. 13 popoł.  
w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 9,  
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-  
blicznego ruchomości, należących do  
Mendia Szka i składających się z  
szafy do garderoby, oszacowanej na  
sumę Zł. 600.—  
Łódź, dnia 29 marca 1933 r.  
Komornik (—) L. Naborowski.

**Kupię  
motocykl**  
Z PRZYCZEPKĄ  
tylko w dobrym stanie. Oferty pod  
„K. G. L.” do Republiki. 30-2

Do akt Nr. Km. 207 32.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, zamieszkały w Łodzi, Al. Ko-  
ściuszki Nr. 17 St. Dobrowolski, na za-  
sadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,  
że w dniu 25 kwietnia 1933 r. od godz.  
10 odbędzie się licytacja publiczna ru-  
chomości, należących do firmy „J.  
Smarzyński, F. Miłobędzki i Malewski”  
w jego lokalu w Łodzi przy ul. N-Se-  
natorskiej 7/9, składających się z kas  
ogniotrwałych, motoru elektrycznego,  
mebli i maszyn, oszacowanych na łącz-  
ną sumę 5.624 zł., które można oglądać  
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,  
w czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik (—) St. Dobrowolski.

Do akt Nr. E. 1961 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru, 14, zamieszkały w Łodzi  
przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na  
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 13 kwietnia 1933 r. od godz. 10  
rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego  
Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetar-  
gu publicznego ruchomości, należących  
do Hindy Wolrauch i składających  
się z 10 metrów 3 desek i 2-ch me-  
trów 3 bałi sosnowych, oszacowanych  
na sumę Zł. 1.100.—  
Łódź, dnia 27 marca 1933 r.  
Komornik (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. E. 1286 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru, 14, zamieszkały w Łodzi  
przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na  
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 13 kwietnia 1933 r. od godz. 10  
rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego  
Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetar-  
gu publicznego ruchomości, należących  
do Hindy Wolrauch i składających  
się z 10 metrów 3 desek i 2-ch me-  
trów 3 bałi sosnowych, oszacowanych  
na sumę Zł. 1.100.—  
Łódź, dnia 27 marca 1933 r.  
Komornik (podpis nieczytelny).

Do akt Nr. 1160 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-  
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu  
14 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano  
w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 33,  
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-  
blicznego ruchomości, należących do  
Izraela - Jakóba Mokrskiego i składa-  
jących się z mebli, oszacowanych na  
sumę Zł. 697.—  
Łódź, dnia 24 marca 1933 r.  
Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. E. 2472 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-  
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu  
21 kwietnia 1933 r. od godz. 13 rano  
w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 73  
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-  
blicznego ruchomości, należących do  
Jerzego Zanda i składających się z  
mebli, oszacowanych na sumę Zł.  
1.185.—  
Łódź, dnia 22 marca 1933 r.  
Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. 266 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-  
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu  
25 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano  
w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14  
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-  
blicznego ruchomości, należących do  
firmy „Thiele i Scheel” i składających  
się z jednego zespołu maszyn pończo-  
szniczych z 4 motorami firmy „Szubert  
i Salzer” oszacowanych na sumę Zł.  
6.000.—  
Łódź, dnia 29 marca 1933 r.  
Komornik (—) L. Naborowski.

**Kupno i sprzedaż**  
**ZŁOTO, BIŻUTERIA**, kwity lom-  
bardowe kupuje i płaci najwy-  
ższe ceny Zakład Jubilerski I. Fi-  
jałko, Piotrkowska 7.

**MOTOCYKL** używany w dobrym sta-  
nie z przyczepką kupię. Łaskawe ofer-  
ty do administracji nin. sub „2 cylin-  
dry”.

**SYPIALKA** nowoczesna, prawie nowa  
do sprzedania. Obejrzeć można od  
godz. 15-17-ej ul. Piotrkowska 164,  
m. 5. 31

**WILLA - BUDYNEK** niewykończona  
przy parku Julianowskim z powodu  
wyjazdu okazujnie do sprzedania. Of-  
erty pod „Willa” do Republiki 31

**DO SPRZEDAŃIA** maszyna do licze-  
nia „Brunswiga” ostatni model, praw-  
nie nowa. Wiadomość tel. 157-82 od  
12 do 2-ej. 1

**BRYLANTY**, złoto, srebro, różna bi-  
żuteria oraz kwity lombardowe kupuje  
i płaci najwyższe ceny. M. Mizes,  
Piotrkowska 33.

**PIENIADZE** z rzeczy niepotrzebnych.  
— Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble  
w domu, a z pewnością znajdziecie  
wiele niepotrzebnych i nawet prze-  
szkadzających. — Ogłoszcie o tem w  
„Republice” w drobnych ogłoszeniach,  
a z pewnością dobrze je sprzedacie.  
— Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze  
dobre rezultaty.

**Lokale**  
**ŚLONECZNY** pokój umeblowany od  
zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11,  
m. 11, tel. 155-21.

**DO WYNAJĘCIA** 1 i 2-pokojowe miesz-  
kania z wygodami, bez odstępnego,  
przy ul. Bazarnej Nr. 7. 2

**1, 2, 3 i 4 POKOJE** z kuchnią z wszel-  
kimi wygodami, bez odstępnego, po-  
cenaż przystępnych do odnajęcia przy  
ul. Pomorskiej 41a. Informacje od 4-  
6-ej popołudniu. 2

**3 POKOJE** z kuchnią, łazienka i wy-  
godami, słoneczne, świeżo odremontow-  
wane do wynajęcia, ul. Tkacka 2 (przy  
Zaginikowej) Kolonia Oficerska.

**35 ZŁ.** pokój, niekrepujące wejście w  
czystym domu od zaraz do wynaję-  
cia, Mielczarskiego 22, m. 7 front.

**2 LOKALE** po 3 pokoje z kuchnią na  
1 piętrze front do wynajęcia. Wiado-  
mość u dozorczy, Piotrkowska 83 od  
godz. 12-2 tel. 168-59 od 3-5 pp.

**FRONTOWY** słoneczny ładnie umeblo-  
wany pokój do wynajęcia. Wejście  
niekrepujące telefon 122-11. 31

**ELEGANCKI** pokój gabinetowo umeblo-  
wany, wejście niekrepujące i p. tele-  
fon odnajm. Kopernika 19, m. 4 31

**DWUOKIENNY** umeblowany słonecz-  
ny pokój, wygody, telefon zaraz od-  
dam Kińskiego 46, m. 11 róg Naru-  
towicza. 31

**Z KLATKI** schodowej pokój frontowy  
słoneczny dwuokienny dla pana do od-  
dania Żeromskiego 42, m. 6 9-11,  
2-4, 7-9. 31

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz 2 lokale po  
2 pokoje z kuchnią i wygodami.  
Wiadomość Sienkiewicza 67. 2

**1-2 POKOJE** z kuchnią w czystym  
domu poszukiwane. Oferty do Repu-  
bliki pod „Wygody”. 31

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem,  
telefonem od zaraz do oddania, Prze-  
jazd 49, m. 6. 31

**OBSZERNY** lokal handlowy z dwó-  
oknami wystawowymi z połączonym  
mieszkaniem przy ul. Rzgowskiej  
3 natychmiast do wynajęcia bez  
ostępnego. Poważni refektanci zech-  
cą zgłosić się do administratora tego  
m. p. Zylbersztajna.

**WYPLACALNY** na stanowisku posz-  
kuje przy chrześcijańskiej inteligent-  
nej rodzinie ładnie umeblowanego po-  
koju ze wszystkimi wygodami, tele-  
fonem ew. obiadam. Oferty składać  
adm. nin. pisma pod „J. C.”

**Posady**  
**POTRZEBNA** zdolna manikurzystka  
zaraz, Piotrkowska Nr. 54, Zakład fr-  
zjerski.

**ABSOLWENT** państwowej szkół  
przyjmie jakąkolwiek pracę za małe  
wynagrodzeniem. Łaskawe oferty su-  
„Absolwent”.

**Rozmaite**  
**MŁODA**, ładną i zgrabną, natomias  
skromną i dyskretną panią pragnie po-  
znać kulturalny chrześcijanin na wyż-  
szym stanowisku. Dyskrecja zapewnio-  
na, przeto Poste - Restante i anonim  
do kosza. Oferty z podaniem wieku  
i p. do Republiki pod „Do 21 wiosen”

**CHOROBY** serca. Basedow, astma  
reumatyzm Sanatorium „Salus”,  
Kraków.

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice”  
sa najlepszym i najtańszym środkiem  
zestknięcia zainteresowanych stron.  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-  
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub  
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-  
chomość lub rzecz, 4) kupić cośko-  
wiek okazujnie, 5) dostać posadę, 6)  
wyszukać pracownika — niechaj po-  
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

**Pierwszorzędna Firma** Warszawska,  
materiałnie odpowiedzialna, przyjmie  
**PRZEDSTAWICIELSTWA**  
poważnych firm — Zgłoszenia pod:  
„A. G.” do Tow. Rekl. Międz. i r.  
Rudolf Mosse, Warszawa Marszałkow-  
ska 124. 30-2

**POSZUKIWANY NATYCHMIAST  
LOKAL**  
frontowy, parter, składający się ze  
sklepu i kilku pokoi przy ul. Piotrkow-  
skiej od Zamenhoffska do Zielonej. Oferty  
do administracji sub: „J. A. 125”.

**2 pokojowe,**  
słoneczne i ciepłe mieszkanie z wy-  
godami w czystym domu  
**poszukiwane**  
Oferty sub. „A. K.” 30-2

**Pielegniarka**  
rutynowana przyjmuje dyżury i robi  
zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.  
Telefon 230-79 20-2

**OZORKÓW**  
Przyjmuje wszelkie zlecenia P. T. czy-  
telników na prenumeratę czasopism i  
dzienników krajowych oraz zagranicz-  
nych. 20-2  
**M. GABRYCH**

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 3-7 po pol.  
**Piotrkowska 51**  
telef. 121-23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

**Prenumerata „Republiki”**  
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr.  
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce  
zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i  
„Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu  
zł. 7 miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEN:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.